

# TYGODNIK SUWALSKI

NR 34(303) ROK VII

21 SIERPANIA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)



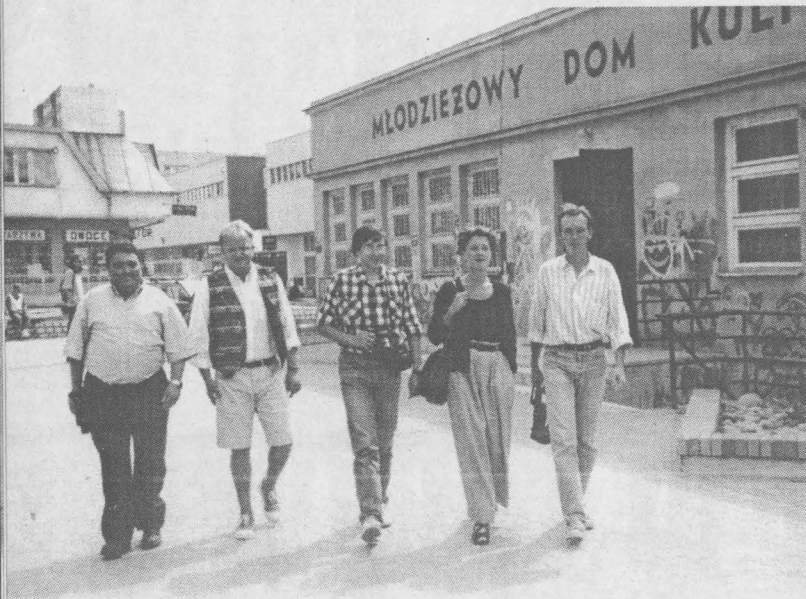
## DZIEŃ WOJSKA POLSKIEGO

Fot. Z. Gałaszewski



# WYDARZENIA LOKALNE

## SUWAŁKI WE FRANCUSKICH OBIEKTYWACH



Fot. Z. Gałaszewski

Na zdjęciu od lewej: Paul Levy, Marian Mrozinski, Claude Diacre, Emanuella Kocialkowska i Emanuel Vaesken.

Od 5 do 16 sierpnia w Młodzieżowym Domu Kultury w Suwałkach przebywała grupa fotoama-

torów z francuskiego miasta Grande-Synthe. Jest to rewanż za wizytę członków klubu fotograficz-

nego MDK we Francji w ubiegłym roku.

Francuscy goście fotografowali głównie nasze miasto. Uwiecznili też okolice Augustowa, Stańczyk i Smolnik, jezioro Wigry, Sejny i odpust w klasztorze wigerskim. Spotkali się również z Andrzejem Strumiłło, interesując się jego twórczością plastyczną i fotograficzną.

Francuscy goście są członkami klubu fotograficznego w Grande-Synthe. Pracują w różnych zawodach, a w Suwałkach spędzili urlop wypoczynkowy. **Emanuel Vaesken** jest reporterem lokalnej telewizji, **Emanuella Kocialkowska** pracuje w wydawnictwie, którego jest reporterem artystycznym. **Claude Diacre** jest informatykiem i jednocześnie wiceprezsem klubu fotograficznego. **Paul Levy** pracuje w merostwie Gran-

de-Synthe. Czwórce fotografików towarzyszył tłumacz – **Marian Mrozinski**.

Oto co powiedzieli nam francuscy goście:

**Emanuella**: – *Jesteśmy bardzo zadowoleni z pobytu u was. Bardzo dziękujemy panu Mariuszowi Perkowskiemu, który opiekował się nami oraz naszym gospodarzom, u których mieszkaliśmy. Chciałabym być tu częściej, aby uczyć się języka polskiego.*

**Claude**: – *Na pewno jeszcze do was przyjedziemy w większej grupie.*

**Emanuel**: – *Obok fotografowania, przygotowuję reportaż telewizyjny, gdyż moi rodacy nie znają jeszcze dobrze waszego miasta.*

**Marian**: – *Byłem w Suwałkach 16 lat temu. Miasto w tym czasie bardzo zmieniło się na lepsze. Jest czysto i ciekawie.*

Owoce pleneru będzie w październiku wystawa fotograficzna w Grande-Synthe z udziałem prac fotoamatorów suwalskich.

(zg)

## SPARTAKIADA LUDZI HONORU



W województwie suwalskim ponad 5000 osób (w tym w Suwałkach około tysiąc) oddaje ho-

norowo krew w celu ratowania życia. Krwiodawcy są zrzeszeni w klubach, których w województwie istnieje około 150, w tym w Suwałkach osiem. W naszym mieście 130 osób posiada odznaki Zasłużony Honorowy Dawca Krwi III stopnia (za oddanie 6 litrów krwi), 101 osób odznakę II stopnia (za 12 litrów) i 110 osób I stopnia (za 18 litrów).

Propagowaniem honorowego krwiodawstwa zajmuje się Polski Czerwony Krzyż. Jedną z form popularyzacji są spartakiady. 11 sierpnia br. na stadionie lekkoatletycznym Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyła się II Wojewódzka Spartakiada Honorowych Dawców Krwi. Startowali w niej reprezentanci ośmiu klubów honorowych dawców krwi. Pomysłodawcą tej imprezy był Zarząd Okrę-

gowy PCK w Suwałkach. Współzawodniczono w konkurencjach rekreacyjno-sportowych (rzut lotką do tarczy, podnoszenie ciężarka, sztafetowy bieg w workach, rzut piłeczką do kosza, bieg slalomowy z piłką trzymaną na łyżeczce, rzut piłką lekarską do tyłu, skoki z miejsca, strzał piłką nożną do bramki, prowadzenie po omacku piłki do bramki) oraz turnieju wiedzy o PCK.

Pierwsze miejsce zdobył KHDK z garnizonu w Giżycku, drugie – KHDK przy ZO PCK w Suwałkach, trzecie – KHDK przy Fabryce Mebli FORTE w Suwałkach. Honorowym gościem imprezy był prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz.

Nagrody ufundował organizator oraz sponsorzy – Urząd Miejski oraz fabryki mebli FORTE i

HOME. Poza nagrodami, atrakcją był poczęstunek zakupiony w jednostce wojskowej grochówka, której chleb ufundowała piekarnia MERK.

Kolejną spartakiadę PCK zamierza zorganizować również w przyszłym roku.

Tekst i foto: (zg)





## KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (9 – 15 bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 142 włamań i kradzieży oraz 6 rozbojów. W 24 wypadkach drogowych 31 osób zostało rannych, a 6 zginęło.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 37 osób.

### Popyt na samochody

Amatorzy cudzych pojazdów nie próżnują. W Suwałkach w ubiegłym tygodniu skradziono 8 samochodów. I tak: z ul. Kościuszki zniknął bordowy polonez o numerze rejestracyjnym SWX 2070, z Kowalskiego czerwony ford sierra (SWX 6162), z Szymanowskiego czarny volkswagen golf (SWW 8489), z Pułaskiego seledynowy polonez caro (SWX 7940), z Kowalskiego beżowy „maluch” (SWX 1966). Ponadto skradziono 3 fiaty 126 p: seledynowego z Putry (SUI 0918), szarego z E. Plater (SUI 3677) i białego z Mickiewicza (SWN 7003).

### Włamanie

Przez przecięcie klódek zabezpieczających kraty w drzwiach

balkonowych nieznanymi złodziejami włamali się do mieszkania przy ul. Nowomiejskiej, skąd skradli sprzęt RTV o wartości 3 tys. złotych.

### Rozboje

12 bm. przed sklepem spożywczym w Starym Folwarku trzech mężczyźni zmusili 27-letniego mieszkańca Głogowa do podwiązania ich do Suwałk. W trakcie jazdy kazali zatrzymać się i grożąc użyciem noża, zabrali mu samochód, którym odjechali do miasta. Rozbite auto odnaleziono na skrzyżowaniu ulic Sejneńskiej i Utraty.

Dzień później na ul. Reja czterech nieletnich chłopców (11 – 13 lat) zaatakowało 12-latką. Napastnicy zabrali mu 30 złotych. Sprawców rozboju zatrzymano.

### Podpalenia

13 bm. zostały odnalezione trzy spalone samochody: w Rutce, gm. Jeleniewo – fiat 126p, w Krużkach, gm. Przerośl – ford sierra, a nad rzeką Czarną Hańczą – fiata 2107. Pojazdy te zostały skradzione w Suwałkach.

## ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Wicepremier Roman Jagieliński pisemnie polecił 10 bm. kierownikowi Urzędu Rejonowego Andrzejowi Skalskiemu, by ten wniosł jako aport rzeczowy Skarbu Państwa do Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej – lotnisko. Wojewoda wcześniej (27 ubm.) zakazał mu podpisywania aktu notarialnego żądając wcześniejszego sporządzenia biznesplanu o sposobie zagospodarowania lotniska. Cezary Cieślukowski oświadczył, że kierownik jest jego pracownikiem i wykonuje wydawane przez niego polecenia.

★ Za 18 tys. zł na blisko 10 hektarach wokół szpitala wojewódzkiego zostaną zasadzone krzewy, żywopłoty i drzewa. Będzie przygotowane lądowisko dla helikopterów i droga pożarowa. Prace sfinansuje Urząd Miasta (8 tys. zł) i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Szpital oddano do użytku w 1985 roku.

★ Na remonty placówek oświatowych Urząd Miasta przeznaczył 270 tys. zł. Wydano je zgodnie z zaleceniami specjalnej komisji ds. remontów starając się, by przede wszystkim dokonać rozpoczęte prace, nie dopuścić do dalszego niszczenia budynków i wyposażać pracownie szkolne. Prace, tradycyjnie, mają być zakończone do końca wakacji.

★ Oddział ZUS w Augustowie wytypował blisko 100 pracodawców, którzy zdaniem urzędników notorycznie uchylają się od płacenia składek na ubezpieczenie. ZUS

zamierza wystąpić do organów państwowych o wstrzymanie im wydawania paszportów. Są to przedsiębiorcy prywatni oraz niektórzy kierownicy jednostek budżetowych.

★ Tanie kredyty na przedsięwzięcia związane z ochroną środowiska naturalnego oferuje białostocka ekspozytura Banku Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Oprocentowanie może wynieść nawet 4 proc. rocznie. Kredyty wynoszą średnio 15 tys. zł.

★ Sukcesem suwalskich archeologów Jerzego Brzozowskiego i Jerzego Siemaszko zakończyły się badania stanowiska we wsi Dęstwo. Znalezione szkielet sprzed ponad 5 tysięcy lat. Oznacza to, że ludzie żyli tu znacznie wcześniej niż dotychczas sądzono.

★ Suwalską Agroligę'96 wygrał rolnik z Bakałarzewa – Grzegorz Nowikowski. Zebrał 601 głosów na 2944 oddane. Rolnik specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej, uprawia materiał siewny i owoce. Sprzedaje również pasze i środki ochrony roślin.

★ W suwalskiem powstają Izby Rolnicze. Ich zadaniem będzie ochrona interesów rolników i unowocześnianie gospodarki. Wybory przewidziano na 22 września.

★ Prezydium ZW Porozumienia Centrum wezwało NSZZ „S” do tworzenia terenowych oddziałów Akcji Wyborczej „Solidarność”. Wystosowało też apel do przewodniczącego ZW ROP Grzegorza Kubaszewskiego o stworzenie wspólnego bloku. (mes)

## Wojskie inwestycje

### NOWA ULICA

Ku końcowi zbliżają się prace przy budowie drogi na terenie byłej jednostki wojskowej. Poprawi ona komunikację na odcinku między ul. Podhorskiego i ul. Świerkową (nazwa ulicy nie została jeszcze zatwierdzona przez Radę Miejską) i jednocześnie rozładuje problem postojów oraz parkowania samochodów przy mieszczącym się tam bazarze. Generalnym wykonawcą tej inwestycji jest Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe w Suwałkach.

W perspektywie planowana jest dalsza rozbudowa wspomnianej drogi, co umożliwi połączenie ul. Modrzewiowej z ul. Pułaskiego.

Prace współfinansowane są ze środków STRUDERA. (aw)



Fot. Z. Gałaszewski



Fot. Z. Gałaszewski

## PREZYDENT MIASTA

W minionym tygodniu prezydent Suwałk:

- ★ wziął udział w uroczystościach związanych z Dniem Wojska Polskiego, które odbyły się w 14 Suwałskim Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (na zdjęciu poniżej),
  - ★ spotkał się z delegacją z Bonn, której przewodniczył emerytowany biskup Ralf Schlebmann.
- Ponadto rozmawiał z Władysławem Rudzińskim – dyrektorem Wydziału Finansowego UW i Andrzejem Skalskim – kierownikiem Urzędu Rejonowego. (aw)



Fot. Z. Gałaszewski



Fot. Z. Gałaszewski

Wręczenie nagród czołowym drużynom II Wojewódzkiej Spartakiady Honorowych Dawców Krwi.

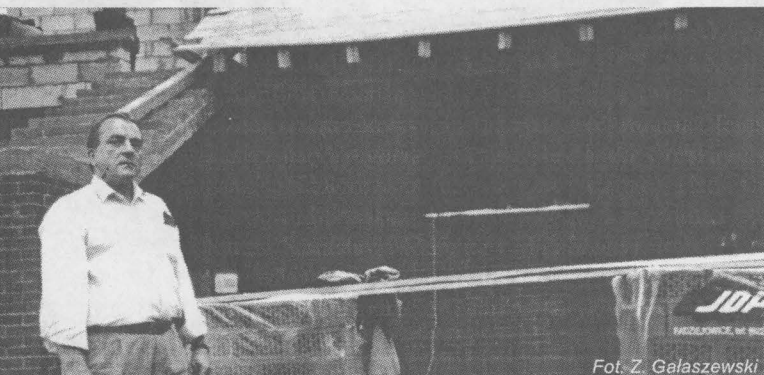
## CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

– Aktualnie przygotowuję materiały przetargowe do organizowanych przetargów stanowiących uzbrojenie pod przyszłe działki budowlane.

Prowadzę także nadzór budowlany w branży sanitarnej nad realizowanymi obiektami oraz zajmuję się przygotowaniem materiałów w koordynacji z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji nad uzbrojeniem strefy ochronnej ujęcia wody.

Ponadto zajmuję się sprawami bieżącymi wynikającymi z potrzeb wydziału inwestycji.

Mówił: pracownik Wydziału Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta **Franciszek Chocianowski**.



Fot. Z. Gałaszewski

## ZARZĄD MIASTA

### Reklamy przy drogach

Na posiedzenia 14 bm. Zarząd Miasta zaakceptował wniosek Wydziału Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej dotyczący ustalenia podstawy naliczania opłat miesięcznych za 1 mkw. reklam ustawianych w pasie drogowym (ulicznym). Dla obszaru Śródmieścia – równowartość 200 l etyliny o najwyższej liczbie oktanowej z ceną obowiązującą w dniu wydania zezwolenia, dla pozostałych ulic w mieście – równowartość 50 l etyliny również o najwyższej liczbie oktanowej.

### Miejski Fundusz Ochrony Środowiska

Zarząd przyjął informację o realizacji uchwały w sprawie działalności i listy przedsięwzięć finansowanych przez Miejski Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w I półroczu tego roku.

Przychody w tym okresie wyniosły 78.565,69 zł, natomiast wydatki 24.207,27 zł. Pieniądze na wydatki zostały rozdysponowane m.in. na edukację ekologiczną, dofinansowanie i urządzenie terenów zielonych itp.

W planie działalności i listy przedsięwzięć finansowanych przez fundusz jest projekt parku z muszlą i oświetleniem, akcja sprzątanie świata oraz kontynuacja zieleni na ulicach Podhorskiego i Grabowej.

### Asfalt i krawężniki przy ul. 1 Maja

Zarząd wyraził zgodę na wykonanie nawierzchni asfaltowej i wy-

mianę krawężników na dojazdach do osiedla przy Targowicy Miejskiej i przy NOT (ul. 1 Maja). Zadanie zostanie sfinansowanie z bieżącego utrzymania dróg, ulic i mostów.

### Herb Suwałk

Andrzej Morawski, artysta rzeźbiarz z Giżycka, przedłożył Zarządowi Miasta ofertę na wykonanie herbu naszego miasta. Propozycja została zaakceptowana. Na początek zostanie wykonanych 100 egzemplarzy herbu (z tworzywa sztucznego). Koszt jednego wyniesie 30 zł.

### Konkurs

#### na zagospodarowanie parku

Zarząd zatwierdził regulamin i warunki konkursu na opracowanie koncepcji zagospodarowania Parku Konstytucji 3 Maja wraz z koncepcją architektoniczną obiektu pełniącą funkcję koncertowo-gastronomiczną.

Oceniane będzie m.in. rozwiązanie urbanistyczne projektowanych elementów w kontekście istniejącej zieleni, pomysł architektoniczny na budynek gastronomiczno-koncertowy oraz oferta cenowa prac.

### Przetargi

Przyjęte zostały propozycje komisji przetargowej, które dotyczyły zawarcia umowy z Przedsiębiorstwem Robót i Budownictwa Ogólnego na wykonanie robót budowlanych adaptacji budynku po byłej kotłowni na potrzeby dworca PKS oraz na budowę chodnika przy ul. Putry z Zakładem Ogólnobudowlanym J. Stankiewicza za sumę 50.861 złotych.

## 10 SIERPNI

### ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Anatol Fiodorow i Agnieszka Plesiewicz, Mariusz Orłowski i Lidia Andruszkiewicz, Frank Rainer Sagel i Martyna Wasilewska, Tomasz Henryk Ostrowski i Aneta Małgorzata Wysocka, Robert Rudowski i Katarzyna Skiba, Wiesław Leonard Maksimowicz i Jolanta Dorochowicz

### NATOMIAST 14 SIERPNI

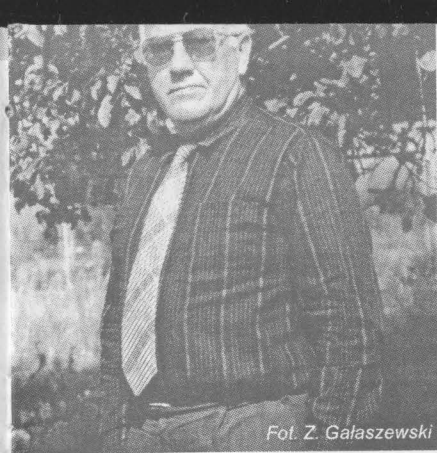
### NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Mariusz Tatarczuk i Beata Iwona Kojak, Jan Budziński i Teresa Interewicz

\*\*\*

## W DNIACH 9 - 14 SIERPNI SPORZĄDZONO 37 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 13 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Karolina Kochanowska (c. Andrzeja i Iwony), Dominika Rytwińska (c. Sławomira i Marty), Justyna Ołów (c. Adama i Teresy), Aleksandra Fimowicz (c. Grzegorza i Aliny), Aleksandra Górka (c. Jacka i Agaty), Agata Izabela Olszewska (c. Dariusza i Izabeli), Rafał Burdak (s. Grzegorza i Urszuli), Sebastian Romanowski (s. Krzysztofa i Bogusławy), Michał Łukasz Kaczan (s. Marcina i Małgorzaty), Rafał Gawrych (s. Stanisława i Wiesławy), Norbert Andrzej Żegarski (s. Edwarda i Iwony), Jakub Starzyński (s. Andrzeja i Marii), Patryk Daniel Moczulski (s. Andrzeja i Elżbiety)



Fot. Z. Gałaszewski

## ZIELONE SZKOŁY

Z sekretarzem Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, **MIECZYŚLAWEM RATASIEWICZEM**, rozmawia **Anatolia Gagacka**.

– Stowarzyszenie Polskich Schronisk Młodzieżowych powstało w 1926 roku. Wtedy też jedno z pierwszych w kraju zaczęło funkcjonować schronisko w Augustowie – Dom Wakacyjny nad jeziorem Serwy. Mija właśnie 70 lat od tych wydarzeń. Rocznicą okrągłą, ale o obchodach jubileuszowych jakoś nie słyhać...

– To prawda, rocznicą okrągłą, a nie obchodzimy jej trochę ze wstydu, że to jedno z pierwszych schronisk w Polsce zostało przez Zarząd Główny PTSM zmarnowane. Było to schronisko drewniane, położone w przepięknym miejscu. Można je było traktować jako obiekt zabytkowy. Działka nie była jednak własnością PTSM. Kiedy gmina przekazała ją nam w użytkowanie wieczyste, Zarząd Główny sprzedał wkrótce ten teren osobie prywatnej. Przeżyliśmy szok – i my, i mieszkańcy Augustowa. W tej chwili nic tam się nie dzieje. Można podejrzewać, że teraz właściciel czeka, kiedy cena wzrośnie kilkadziesiąt razy, a wtedy odsprzeda ten przepiękny teren komuś innemu.

– Schronisko w Suwałkach też jakoś nie ma szczęścia. Od wielu lat wędruje po szkołach. Czy PTSM nie ma w planach budowy w naszym mieście schroniska stałego?

– W Suwałkach są, można powiedzieć, dwa schroniska: jedno na 30 miejsc u pana Prabuckiego w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym przy ul. Wojska Polskiego, a drugie (44 miejsca) w Białej Wodzie, tuż za miastem. Budowa schroniska stałego nie wchodzi w

grę. Osobiście jestem za tym, aby wykorzystywać w tym celu bursy i internaty. Chciałbym przy tym podkreślić, że pan Prabucki jako gospodarz schroniska jest bardzo zaangażowany w jego działalność.

– Jak duże jest zainteresowanie noclegami w suwalskich schroniskach?

– Schronisko suwalskie jest

Płociczno i z powrotem do Augustowa, a druga zaczyna się będzie w Suwałkach albo w Białej Wodzie i prowadzić do Augustowa przez Suwalski Park Krajobrazowy. Rozwiązanie to spowodowałoby zwiększenie wykorzystania schronisk, a obozy nie musiałyby codziennie zmieniać miejsca pobytu.

– Kto głównie korzysta z naszych schronisk?

– Zorganizowane grupy młodzieży szkolnej, począwszy od klasy czwartej szkoły podstawowej, indywidualnie studenci. Trafiają się także goście zagraniczni – Niemcy, Francuzi, Holendrzy, Czesi, Białorusini, Litwini, Ame-



Fot. Z. Gałaszewski

młode, ale już w pierwszym roku działalności wykorzystane było w 40 proc. W ubiegłym roku było to już ponad 60 proc. Oczywiście funkcjonuje ono tylko w okresie wakacji. Jeśli chodzi o Białą Wodę, jest gorzej. Jest ono położone atrakcyjnie, ale niestety poza Suwałkami, nie na tyle jednak blisko, żeby można było np. wyjść na zakupy czy „wyskoczyć” do Starego Folwarku. Trasa obozów przewiduje, że turyści powinni iść z Suwałk do Jeleniewa, zatrzymując się w Białej Wodzie. W praktyce wolą oni jednak ominąć Białą Wodę i od razu z Suwałk iść do Jeleniewa.

– Może więc trzeba zmienić trasę?

– W przyszłym roku właśnie to planujemy. Dwutygodniowa trasa, która biegnie od Augustowa przez Sejny, Suwałki do Gołdapi będzie podzielona na dwie. Pierwsza prowadzić będzie od Augustowa przez Sejny, Remienkiń, Suwałki,

rykanie i Anglicy. Nie ma ich wielu, ale z każdym rokiem jest ich więcej. Nie będę ukrywał, że jest to głównie zasługa gospodarza schroniska.

– Poza organizacją obozów macie też różne inne ciekawe inicjatywy...

– Owszem, ciekawe, ale niesamowicie stresujące. Już od 1990 roku, aby wykorzystać miejsca w internatach i bursach, rozpoczęliśmy prowadzenie tzw. zielonych szkół. Pomyśleliśmy sobie, po co wydawać pieniądze na takie pomoce naukowe, które są modelami rzeczywistości, jeśli funkcjonują autentyki. Szkoła taka funkcjonuje bez dyrektora, księgowej, pieczętek. Na życzenie kontrahenta realizujemy taki temat, jaki chce. Ustalamy dodatkowo, czy potrzebny jest mu np. transport, wyżywienie. Robimy kalkulację i przygotowujemy program na jeden, dwa, trzy dni. Do tej pory organizowaliśmy to w oparciu o

liceum w Gołdapi, o tamtą bazę i kadre.

– Czy wiele szkół skorzystało z tej propozycji?

– Zainteresowanie jest duże. Poza szkołami gołdapskimi uczestniczyli w zajęciach „zielonej szkoły” suwalczanie, uczniowie z Krasnogrudy, Ełku, Węgorzewa. Wszystkie trudno byłoby wymienić. Oprócz tego skierowaliśmy nasze działania na Wschód – na Białoruś, Litwę, Kaliningrad. Przyjmujemy stamtąd grupy, które łączymy z grupami polskimi. Mają one wspólne finanse i realizują wspólny program.

– A skąd bierzecie na to pieniądze? PTSM nie jest chyba zbyt bogate.

– Na obozy dla dzieci polskich ze Wschodu dostajemy dotacje z Urzędu Wojewódzkiego i samorządów lokalnych Gołdapi i Suwałk. Wspomagają nas też Wspólnota Polska i Kancelaria Senatu.

– Co powinna zrobić szkoła, która byłaby zainteresowana udziałem w zajęciach „zielonej szkoły”?

– Wystarczy tylko telefon do nas, a potem pism precyzujące czego się od nas oczekuje. Należy podać ilość osób, czy potrzebne są dodatkowe świadczenia – np. transport, wyżywienie, jak najwięcej informacji.

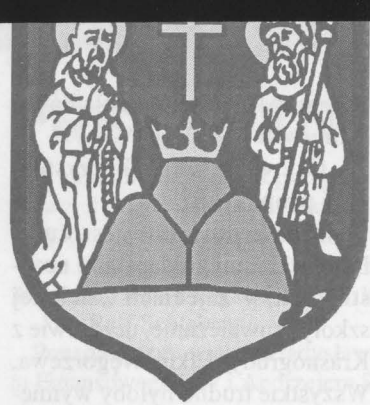
– A co wy oferujecie?

– Na przykład z biologii – lekcje w pasiece, nawet z degustacją miodu prosto z plastra. Dzieci poznają w naturalnych warunkach cały proces rozwoju pszczoły i powstawania miodu. W rezerwacie Mechacz Wielki można zobaczyć żeremie bobrów, roślinność wodną i bagienną. Lekcja geografii – w Stańczykach, lekcja historii – w grodzisku na Piękną Górze. Wszystkie zajęcia prowadzą ludzie, którzy doskonale znają tematykę, są pasjonatami w swoich dziedzinach.

– A koszty?

– Nasz zysk to około 40 złotych. Wyżywienie organizujemy w internacie. W tym roku koszt całodziennego wyżywienia wyniósł 5 złotych, noclegu – 3,6.

– Mam nadzieję, że w przyszłym roku szkolnym z waszych propozycji skorzysta jeszcze więcej młodzieży. Dziękuję za rozmowę.



# STAN MIEJSKIEJ KASY

Z DANUTĄ DUBNICKĄ – Skarbnikiem Miasta Suwałk, rozmawia Jerzy Broc.

– Niedawno minęło półrocze i z pewnością wszystkie z nim związane operacje gospodarcze zostały zaksięgowane. Jak przedstawia się realizacja budżetu miasta na półmetku roku?

– Sądę, że najlepiej określają to konkretne liczby. Może wpięram powiem o dochodach. W bieżącym roku planowaliśmy uzyskać dochody w kwocie 38.520.139 zł. Faktycznie wpłynęło do miejskiej kasy 18.888.001 zł, czyli 49% planowanej kwoty.

– Oceniając globalnie można być zadowolonym. Jak jednak przedstawia się wykonanie wpływów w niektórych wybranych pozycjach budżetu?

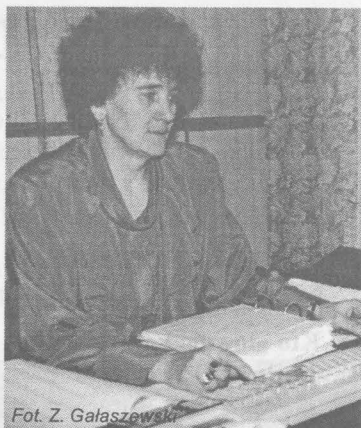
– Wpływy ze sprzedaży nieruchomości wykonaliśmy w 61,5%. Podatek od środków transportowych (drogowy) – 54%. Podatek od nieruchomości – 52%.

– Całkiem dobrze, ale skoro te wpływy przekroczyły 50%, to muszą być takie pozycje, których wielkość odbiega od kwot planowanych?

– Są i takie pozycje m.in. podatek dochodowy od osób prawnych (zakładów pracy). Tutaj wskaźnik procentowy wynosi jedynie 32,6.

– Jest to istotna pozycja wpływów kasy miejskiej. Jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy?

– Przede wszystkim słaba kondycja finansowa części suwalskich firm. Nie brakuje takich, które są w stanie likwidacji lub bankructwa. Nierzadko brakuje im pieniędzy na wypłaty pracownikom, a zobowiązania finansowe wobec nas czy np. ZUS i innych podmiotów gospodarczych nie są



Fot. Z. Gałaszewski

realizowane lub realizowane z dużym opóźnieniem.

– Macie jakieś sankcje wobec nich?

– Formalnie jest ich sporo, ale na ogół postępujemy dość elastycznie – biorąc pod uwagę faktyczne realia finansowe firm. Zaczynamy od naliczania karnych odsetek, czasami proponujemy odroczenia lub rozłożenie należności na raty. Gdy jest to konieczne, to dochodzimy swych należności na drodze prawnej egzekucji. Jednak ogólnie wiadomo, że od finansowego bankruta nie jest łatwo cokolwiek wyrwać.

– No tak, ale tworząc budżet miasta nie można z góry zaniżać wpływów – uwzględniając niepowodzenia gospodarcze niektórych suwalskich firm. Przecież te zaplanowane pieniądze mają pokryć konkretne wydatki miejskie...

– Pewne prognozy ekonomiczne uwzględniamy w trakcie tworzenia budżetu. Jednak, zwłaszcza w obecnej sytuacji gospodarczej, łatwiej prognozować jest pogodę, aniżeli finansową kondycję niektórych suwalskich firm. Trudne też jest planowanie kwot, jakie mają wpłynąć z tytułu spadków i darowizn. Ten podatek pobiera Urząd Skarbowy i następnie nam przekazuje. Liczyliśmy – biorąc pod uwagę ubiegłoroczne wpływy – że wpłynie więcej. Na razie dotarło do nas tylko 31,7% planowanej kwoty. Może w drugim półroczu będzie więcej takich operacji.

– Może suwalczanie tak wiele darowali w ramach odpisywania od podatku, iż już niewiele mają

do notarialnych darowizn?

– Trudno mi to oceniać, ale z pewnością inny charakter ma darowizna podlegająca podatkowemu odliczeniu, a inna związana z notarialnym zapisem.

– A jak tzw. osoby fizyczne, czyli zwykli suwalscy podatnicy, wywiązują się z płaceniem różnych podatków i opłat na rzecz miasta?

– Mam świadomość, że płacenie podatków nie należy do przyjemności, ale głównie od nich uzależnione jest sprawne funkcjonowanie miasta. Większość mieszkańców naszego miasta wywiązuje się należycie z tego obowiązku. Są jednak i tacy, którzy próbują się uchylać lub – jak twierdzą – zapominają i trzeba ich pisemnie upominać. Ostatnio – dzięki dobrej współpracy z Wydziałem Komunikacji Urzędu Rejonowego w Suwałkach – dysponujemy dokładną bazą danych użytkowników pojazdów. Bliższa analiza wykazała, że niektórzy właściciele samochodów nawet od kilku lat nie płacili podatku drogowego. Teraz muszą go zapłacić wraz z należnymi odsetkami, które wynoszą obecnie 0,14% kwoty za każdy dzień zwłoki. Niejednokrotnie odsetki stanowią większą sumę aniżeli ówczesne zobowiązanie. Przykładowo w jednym dniu np. 2 sierpnia, użytkownicy pojazdów – po wysłaniu upomnień – wpłacili 1310 zł zaległego podatku i 973 zł karnych odsetek. Takie wezwania do zapłaty będą sukcesywnie docierać do wszystkich naszych dłużników. W ich interesie jest samorzutne wcześniejsze wpłacenie, bo każdy dzień zwłoki zwiększa kwotę odsetek.

– Przejdźmy więc do miejskich wydatków. Jak one zostały zrealizowane?

– Budżet roczny przewiduje wydatki miejskie na kwotę 37.520.139 zł. W pierwszym półroczu wydaliśmy 17.518.239 zł, czyli 46%.

– No, czyli też jesteśmy blisko połowy, ale nieco skąpimy?

– Jest sprawą oczywistą, że na ogół trudniej jest pieniądze zdobyć aniżeli wydać. Ta paroprocentowa rezerwa związana jest z tym, że m.in. inwestycje miejskie są w większej części realizowane w drugim półroczu i musimy mieć

środki na ich opłacenie. To pewne opóźnienie w ich realizacji wynika z tego, że muszą one być poprzedzone stosownymi przetargami zgodnymi z ustawą o zamówieniach publicznych.

– Na co wydaliśmy znacznie ponad planowane kwoty?

– Na razie nie przekroczyliśmy planowanych rocznych kwot, ale np. na oczyszczenie miasta już wydaliśmy 75%.

– No to miasto winno lśnić?

– Były to głównie wydatki związane z ostrą minioną zimą. Odśnieżanie, usuwanie lodu itp. sporo nas kosztowało. Mało kto przewidywał aż taką zimą.

– A co będzie, gdy już w październiku nadejdzie kolejna i długotrwała?

– Może aż tak źle nie będzie, ale niewykluczone, iż planowa wydatków jedynie na tzw. lekkie zimy trzeba będzie mocno korygować.

– Na co jeszcze sporo wydaliśmy?

– Na wykup nieruchomości pod budowaną tzw. małą obwodnicę. Na szczęście już niewiele zostało do wykupienia.

– Niewiele, ale ponoć za sporą kwotę, jak chociażby jedna z nieruchomości na ulicy Utrata, która blokuje pełną realizację tego ambitnego miejskiego zamierzenia.

– Właściciel rzeczywiście żądał znacznie ponad wartość, którą oszacowali biegli. Mam jednak nadzieję, że dojdzie do porozumienia, które będzie do przyjęcia przez obie strony.

– Czy chciałaby Pani zwrócić się do Czytelników „TS” z jakimiś własnymi uwagami związanymi z płaceniem podatków?

– Część podatków należy uregulować bez oczekiwania na dostarczenie tzw. wymiaru lub wezwania. Taki charakter ma m.in. podatek od wieczystego użytkowania i od pojazdów transportowych. Terminowe ich regulowanie leży zarówno w interesie naszym, jak i podatników. Upomnienia, wezwania i wyjaśnianie, karne odsetki, prawna egzekucja itp., to środki, które nie sprawiają zarówno nam jak i podatnikom przyjemności. Dziękuję więc tym, którzy zbytnio nie utrudniają nam i sobie życia.

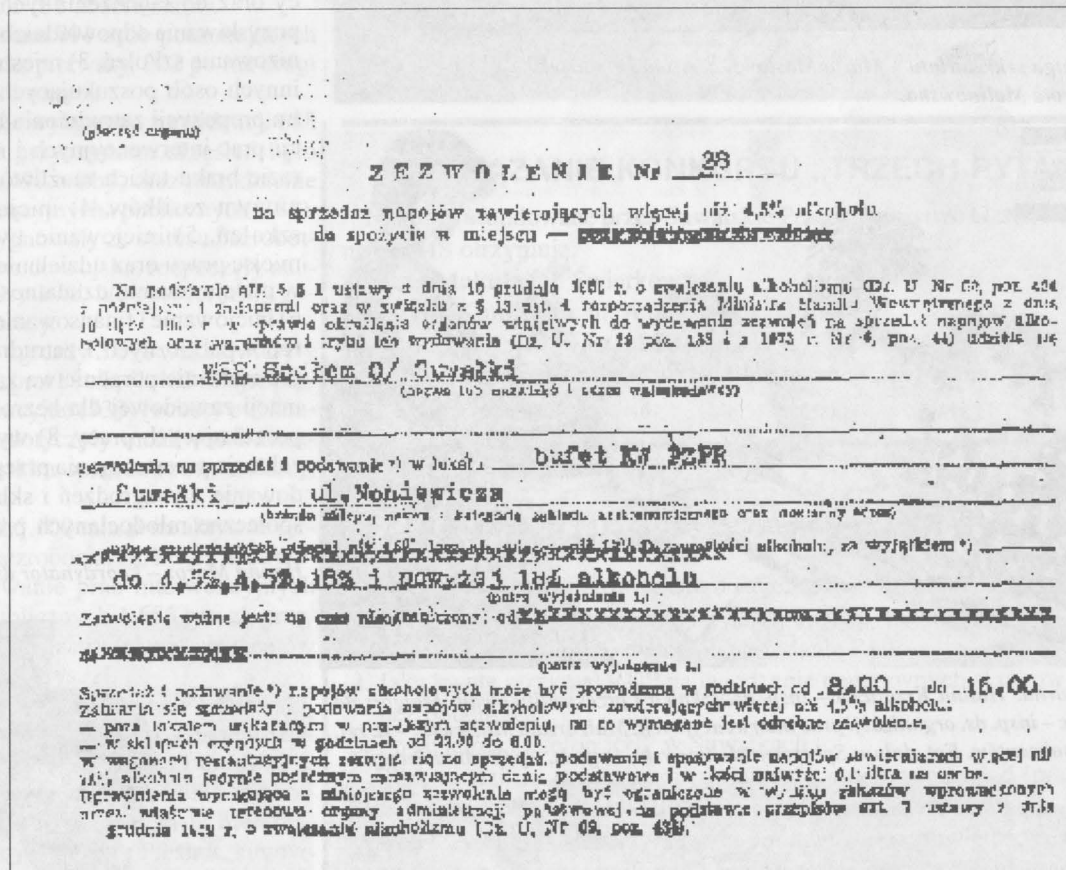
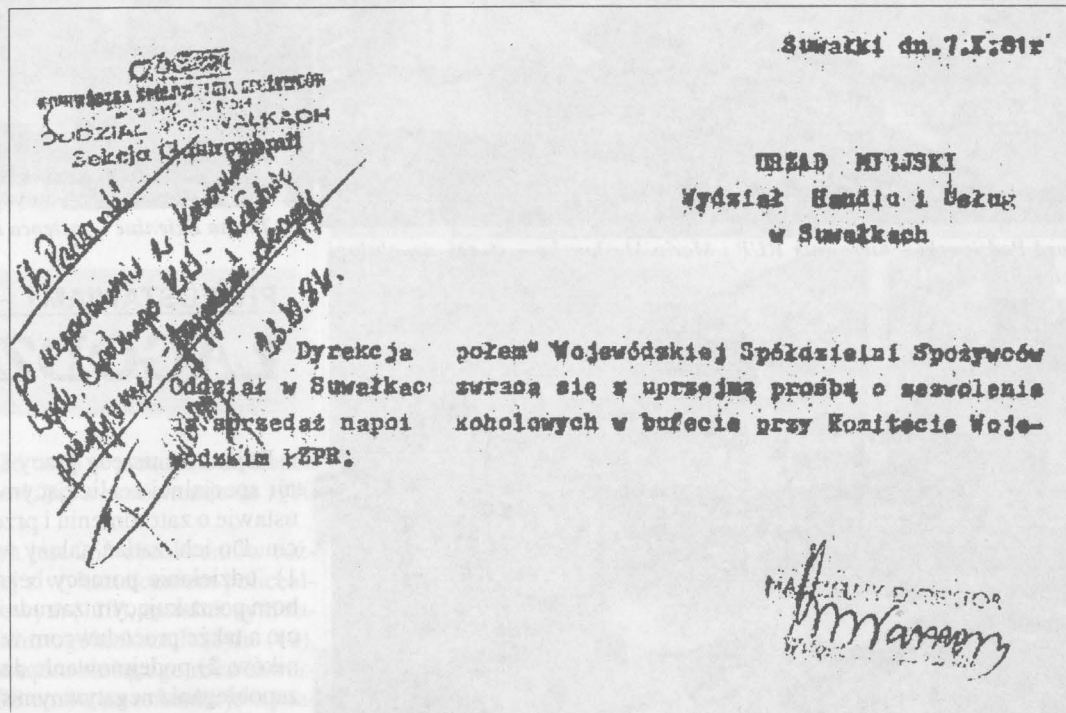
– Dziękuję Pani za rozmowę.

# SUWAŁSKA AFERA ALKOHOLOWA '81

Wprowadzenie w końcu roku 1981 stanu wojennego spowodowało całkowite wyciszenie suwałskiej afery alkoholowej. Sądzę, że warto ją przypomnieć, zwłaszcza że ówczesne – podległe PZPR – lokalne środki masowego przekazu zupełnie ją przemilczały. Rok 1981 był wyjątkowo trudny dla wszystkich miłośników trunków. Na fali sierpniowej solidarnościowej odnowy wprowadzono w Polsce częściową alkoholową prohibicję. Każdemu dorosłemu przydzielono (na specjalny talon) pół litra wódki miesięcznie. Dla wielu była to ilość zupełnie nie wystarczająca. Nadal odczuwało się duże zapotrzebowanie na alkohol i przydzielone pół litra stanowiło bardzo cenny towar wymienny, który był chętnie nabywany i nierzadko stanowił formę zapłaty za usługę lub dostarczenie innego deficytowego towaru. Patrząc z perspektywy czasu, trzeba dodać, że drastycznie spadło wówczas spożycie alkoholu, a na ulicach rzadko spotykało się osoby nietrzeźwe. Odgórne zarządzenie antyalkoholowe dotknęło prawie wszystkich, w tym także pracowników ówczesnego KW PZPR w Suwałkach. Jednak przedstawiciele przewodniej siły postanowili je obejść. Wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Wymyślono, że najlepiej będzie, gdy istniejący przy KW PZPR bufet pracowniczy otrzyma zezwolenie na podawanie i sprzedaż każdego rodzaju alkoholu. Trzeba przyznać, że funkcjonariusze PZPR działali prawie w czystych rękawiczkach. Wszystko (przynajmniej oficjalnie) załatwiali urzędnicy nie pracujący w KW PZPR. Bufetem opiekowała się suwałska WSS i ona 7 grudnia 1981 r. wystąpiła do Urzędu Miasta o wydanie zezwolenia (powyżej reprodukcja tego wniosku).

Jedynie z odrębnego dopisku wynika, że sprawę uzgodniono (chyba bardziej zgodnie z prawdą byłoby inne słowo) z kierownikiem Wydziału Ogólnego KW.

Urząd Miejski nie miał – przynajmniej oficjalnie – żadnych wątpliwości, iż w siedzibie KW PZPR winien być bufet, który będzie sprzedawał alkohol i to we wszelkich możliwych procentowych postaciach. Powołując się na odpowiednie artykuły i paragrafy, w tym na ustawę o zwalczaniu alkoholizmu, wydano stosowne zezwolenie, które prawnie usankcjonowało wyszynk dla wybranych.



Jak wynika z tego dokumentu, podawanie i sprzedaż alkoholu mogły być prowadzone jedynie w godzinach od 8.00 do 16.00, czyli w godzinach pracy KW PZPR. Dla ścisłości trzeba dodać, iż w obiekcie tym urzędowały też wówczas inne organizacje społeczno-polityczne ściśle związane z przewodnią siłą. Oczywiście

zezwolenie było ważne na czas nieograniczony. Nadszedł więc czas podawania i sprzedaży wódki i koniaków w ilościach wprost nieprawdopodobnych, gdy weźmie się pod uwagę liczbę zatrudnionych tam pracowników. Ale o tym już w następnym odcinku.

Jerzy Broc



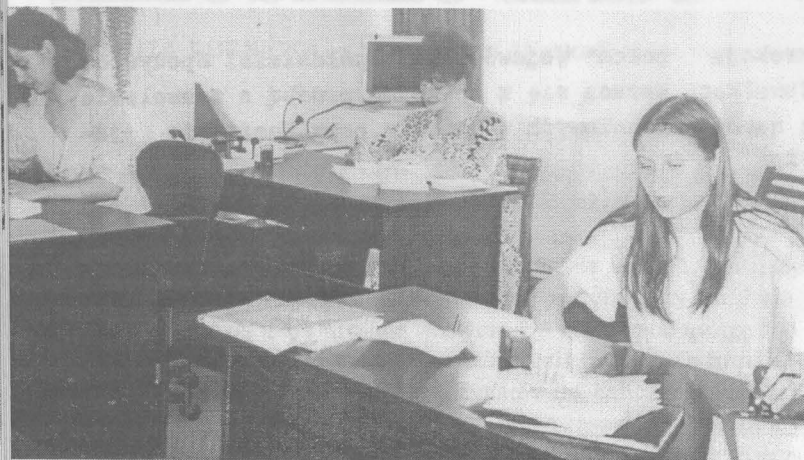
Ryszard Podziewski – kierownik RUP i Maria Masłowska – st. ref. ds. obsługi sekretariatu.



Teresa Dzienuć – zastępca kierownika RUP.



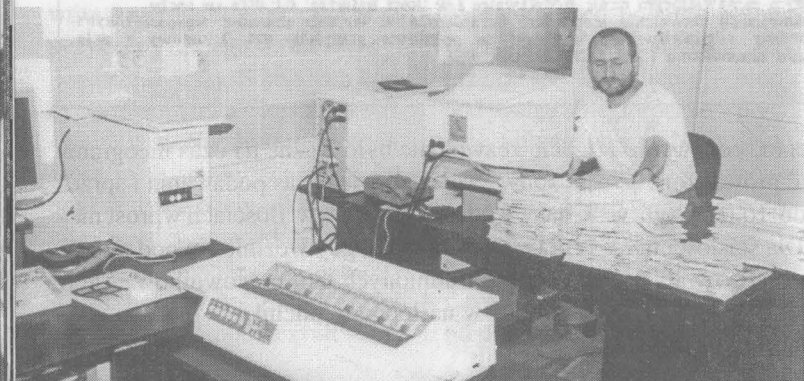
Bożena Pieślak – koordynator ds. p. twa pracy i Teresa Drzewiecka – insp. rednictwa pracy.



Obsługa sekretariatu – Maria Masłowska, Anna Domoradzka i Dorota Malinowska.



Fot. górna: Halina Krzesicka – insp. ds. szkoleń i przekwalifikowań, Małgorzata Terenc – insp. ds. organizacji prac interwencyjnych, Małgorzata Maziewski – st. ref. ds. absolwentów. Fot. dolna: Sylwester Maliszewski – ref. ds. wydawania decyzji.



## PRZEDSTAWIAMY – Rejonowy Urząd Pracy

# ŁAGODZI SKUTKI BEZRO

Rejonowe urzędy pracy są ogniwami administracji specjalnej realizującymi zadania określone w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Do ich zadań należy w szczególności:

- 1) udzielanie pomocy bezrobotnym i innym osobom poszukującym zatrudnienia w znalezieniu pracy, a także pracodawcom w pozyskiwaniu pracowników,
- 2) podejmowanie działań zmierzających do zapobiegania negatywnym skutkom zwolnień z pracy oraz do łagodzenia tych skutków, a zwłaszcza pozyskiwania odpowiednich miejsc pracy oraz organizowanie szkoleń,
- 3) rejestrowanie bezrobotnych i innych osób poszukujących pracy, przedstawianie im propozycji zatrudnienia lub szkolenia, propozycji prac interwencyjnych i robót publicznych, a w razie braku takich możliwości wypłacanie uprawnionym zasiłków,
- 4) inicjowanie i finansowanie szkoleń,
- 5) inicjowanie tworzenia dodatkowych miejsc pracy oraz udzielanie pomocy bezrobotnym w podejmowaniu działalności na własny rachunek,
- 6) inicjowanie i finansowanie prac interwencyjnych, robót publicznych i zatrudnienia absolwentów,
- 7) prowadzenie poradnictwa zawodowego oraz informacji zawodowej dla bezrobotnych i innych osób poszukujących pracy,
- 8) wykonywanie kontroli w zakresie przestrzegania przepisów ustawy,
- 9) refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne młodych pracowników, zatrudnio-

nym na podstawie umów o pracę, 10) wypłacanie premii przysługujących bezrobotnym, 11) wydawanie bilansów skierowanych do pracy poszukujących, 12) współdziałanie z rejonem w zakresie przeciwdziałania bezrobociu, a w szczególności w zakresie wydatków finansowych z Funduszu Pracy i wspieranie działań realizujących programy społeczne.

RUP w Suwałkach działa w dziewięciu okolicznych gminach, mieszkuje około 102 tys. mieszkańców województwa suwalskiego. Na terenie powiatu suwalskiego znajduje się 1.002 zakładów pracy, w tym 1.002 przedsiębiorstw publicznych.

Obliczony przez GUS wskaźnik bezrobocia w rejonie suwalskim na koniec czerwca 1997 r. wyniósł 18,1% czynnych zawodowo, w tym 18,1% poza rolnictwem indywidualnym.

Na koniec lipca br. było zarejestrowanych 5.007 bezrobotnych (w tym 5.007 kobiet), z czego 18,1% czynnych zawodowo posiadało prawo do zasiłku.

Hanna Moroz – koordynator ds. ewidencji i świadczeń.

Teresa Kotlińska – kierownik ds. ewidencji i świadczeń.







Krystyna Lenkiewicz – główna księgowa i Dorota Malinowska – ref. ds. obsługi sekretariatu.



## BOBOCIA

owy o pracę w celu przygo-  
10) fina... wanie dodatków  
h pracownikom za wykony-  
iekunów praktyk uczniow-  
iletów kredytowych osobom  
poza miejsce stałego zamie-

onowymi radami zatrudnie-  
działania negatywnym skut-  
zależności przy rozdziale  
Funduszu Pracy, 13) inicja-  
alności klubów pracy, 14)  
pecjalnych.

ziła w naszym mieście oraz  
ych gminach. Teren ten za-  
s. osób (stanowi to 21% mie-  
a), w tym 56% w wieku pro-  
działania RUP funkcjonuje  
w tym 181 w sektorze pu-

S wskaźnik bezrobocia dla  
koniec czerwca br. wynosi  
dowo o... 33% pracujących  
widualnym.

o było zarejestrowanych 8.435  
iet) poszukujących pracy, tj.  
dowo. 4.806 bezrobotnych  
silku. Liczba bezrobotnych

nk działu organizacyjnego.



zmniejszyła się o 1.336 osób w stosunku do końca lipca ubiegłego roku i o 4.265 w porównaniu do 1990 r.

Wśród bezrobotnych jest 265 absolwentów różnych szkół – najwięcej z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym (119), zasadniczym zawodowym (85), średnim ogólnokształcącym (40), wyższym (20). Od początku bieżącego roku zawarto z zakładami pracy 98 umów na refundację wynagrodzeń zatrudnionych 136 absolwentów.

W lipcu zarejestrowano 791 osób poszukujących pracy, w tym 285 po raz pierwszy, 202 po raz drugi oraz 304 po raz trzeci i więcej.

W tym samym czasie wyłączono z ewidencji 688 osób. Najczęstszymi przyczynami skreśleń było podjęcie stałej pracy (497 osoby) oraz zatrudnienie w ramach prac interwencyjnych i publicznych (188). Pozostałe osoby zrezygnowały ze statusu bezrobotnego, zostały powołane do wojska, rozpoczęły naukę, nabyły prawa emerytalne, nie potwierdziły gotowości do podjęcia pracy.

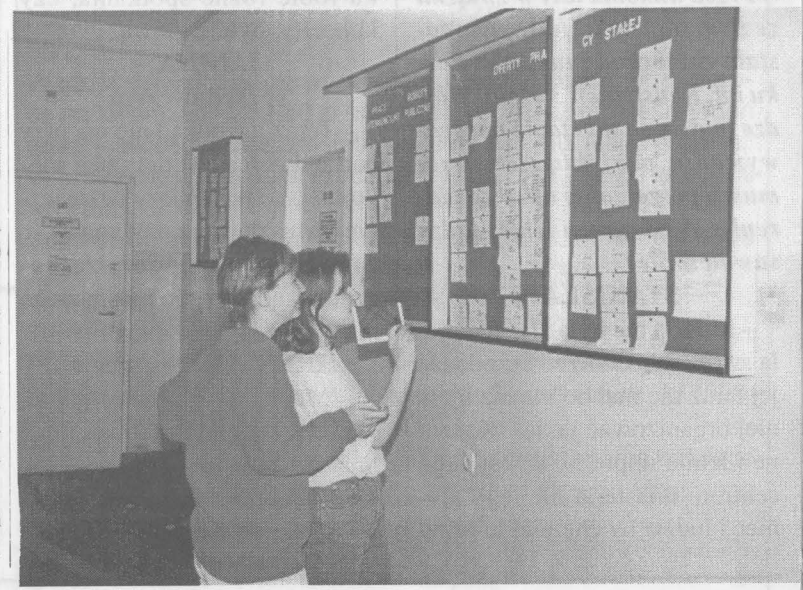
W br. zakłady pracy zgłosiły 2.698 wakatów. Były to zapotrzebowania na pracę stałą (1.402 miejsc pracy), na prace interwencyjne (733) i roboty publiczne (483). Zgłoszenia dotyczyły możliwości zatrudnienia przede wszystkim sprzedawców, stolarzy, szwaczy.

W br. RUP otrzymał 5.100 mln zł na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Do końca lipca wykorzystał na finansowanie prac interwencyjnych 1.920 tys. zł, robót publicznych 1.656 tys. zł, przekwalifikowań 115 tys. zł, zatrudnienie absolwentów 702 tys. zł, pożyczki 182 tys. zł.

Kierownikiem RUP jest **Ryszard Podziewski**, jego zastępcą – **Teresa Dzienuć**, kierownikiem działu finansowo-Księgowego – **Krystyna Lenkiewicz**, koordynatorem ewidencji i świadczeń dla bezrobotnych – **Hanna Moroz**, koordynatorem ds. ofert pracy i pośrednictwa pracy – **Bożena Pieślak**, kierownikiem organizacyjnym – **Teresa Kotlińska**, liderem klubu pracy – **Agnieszka Grabowska**, a jego gospodarzem **Józef Naumowicz**. Ogółem w RUP pracuje 60 osób – 35 na etatach, pozostali w ramach robót publicznych. Funkcjonowanie suwalskiego RUP finansowane jest przez Wojewódzki Urząd Pracy.

RUP mieści się przy ul. Kościuszki 71A, tel./fax 66 71 04.

Tekst i zdjęcia: **Zygmunt Gałaszewski**



## ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez Suwalskie Przedsiębiorstwo Gastronomiczne GAMS otrzymują:

**Jolanta Makuła**, ul. Świerkowa 42;

**Krystyna Kamińska**, ul. Andersa 4;

**Marianna Oleszkiewicz**, ul. Moniuszki 3.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwalskiego”, Urząd Miasta, pok. 128.

## KONKURS „TRZECH PYTAŃ”

Uważnych Czytelników tekstu o Rejonowym Urzędzie Pracy w Suwałkach prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. Wymień przynajmniej dwa główne zadania RUP
2. Jaką kwotę otrzymał RUP na łagodzenie negatywnych skutków bezrobocia w br.?
3. Podaj adres i telefon RUP w Suwałkach.

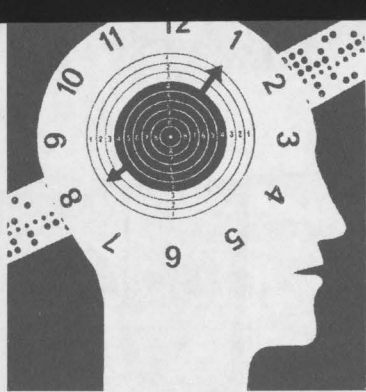
Odpowiedzi na zamieszczonym kuponie prosimy przelać (przekazać) w ciągu tygodnia od daty ukazania się numeru do redakcji „TS”. Wśród Czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, zostaną rozlosowane 3 nagrody ufundowane przez Rejonowy Urząd Pracy w Suwałkach.

### KUPON KONKURSOWY NR 11/96

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:



chodzili niż na stadion.

**BARBARA TYLENDĄ –  
nauczycielka**

– Muszla? Zanim ją zlikwidowano to już zaczynała być publiczną toaletą, a nie miejscem kultury. Nie sądzę by trzeba było ją tak koniecznie stawiać na nowo. Bez niej też można w par-

## MUSZLA W PARKU...

*Przed kilkoma laty w związku ze złym stanem technicznym została rozebrana muszla w Parku im. Konstytucji 3 Maja. Władze miasta są na etapie opracowywania projektu podobnej muszli poszerzonej np. o kawiarenkę. A co na ten temat sądzą suwalczanie?*

**STANISŁAW**

– Muszla nie była zła, spełniała swoją rolę dobrze i szkoda, że jej teraz nie ma, bo można by w niej organizować jakieś wiosenne i letnie imprezy. W końcu to centrum miasta, a nie jego kraniec i ludzie by chętniej tu przy-

ku robić różne spotkania, czy koncerty, byle z głową.

**JANINA –  
sprzedawczyni**

– Teraz już odkąd nie ma przy parku dworca jest tu trochę spokojniej, co nie znaczy bezpiecznie. Muszla stara czy nowa nie zagwarantuje mi, że przechodząc przez park nic mi się złego nie stanie.

**IRENEUSZ – emeryt**

– Mnie jest wszystko jedno, czy coś się zamiast osławionej muszli wybuduje czy nie. Ja i tak do parku nie chodzę, a przynajmniej nie do tego.

**KRYSTYNA JANICKA**

– Bardzo dobry pomysł z tym, by postawić ją na nowo. Można by tam robić na przykład kiermasze szkolne, jakie odbywały się w nie tak odległej przeszłości.

**GRAŻYNA**

– Nie ma potrzeby by zagospodarowywać te miejsce. Jest jak jest i niech tak pozostanie. Koło muszli w ostatnich latach jej istnienia kręciło się nieciekawe towarzystwo, a poza tym nie tam takiego nie organizowano, za czym bym osobiście tęskniła.

**PAWEŁ KAROLAK – uczeń**

– Cóż, nie wiem co mam odpowiedzieć na takie pytanie. Muszla była, muszli nie ma i jakoś dotąd nikt nie interesował się tym miejscem. Pewnie, że to świetny punkt miasta i nawet głupio wygląda ten pusty plac w parku...

**ALINA FRĄCKOWIAK**

– Dla dzieci można by tam postawić karuzelę. Niedużą, dla tych najmłodszych. Dzieciaki miałyby frajdę, matki miejsce,

gdzie mogłyby sobie z pociechami chodzić. Nawet można by postawić jakiś kiosk, był kiedyś przy parku, z jakimiś słodyczkami i napojami.

**MATEUSZ – student**

– Jedyne wydarzenie związane z muszlą w parku, jakie pamiętam, to było przedwyborcze spotkanie z Lechem Wałęsą. Zebrała się spora ilość ludzi, a on gadał do znudzenia. Nie tęskno mi za tą muszlą. Jak dojeżdżałem była dobrym miejscem na spędzenie przy niej kilkunastu lub kilkadziesiąt minut z kolegami zanim odjechał autobus, teraz dworca nie ma, muszlę rozebrano, a park odwiedzają nieliczni. Mogłaby na jej miejscu zostać wybudowana scena i co sobota, albo i w inne dni wolno od nauki można by organizować dla młodzieży jakieś koncerty. Nawet dyskoteki na świeżym powietrzu, tylko jak znam życie pomysł nie przejdzie, bo napotka barierę w postaci zatwardziałych wrogów głośniejszej muzyki.

Notowała: **Anna Wasilewska**

**SUWAŁSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE**

# DRUKARNIA

**16-400 Suwałki, ul. Noniewicza 12 a  
(budynek "ARKADIA")**

**tel.(087) 666 250 fax 666 363**

Wszystkich Naszych Klientów uprzejmie informujemy,  
że z dniem 20 sierpnia'96 biuro drukarni i punkt  
przyjmowania zleceń są przeniesione  
na I piętro D.H. "ARKADIA" pok. 62

**zapraszamy  
przyjmowanie zleceń 7<sup>30</sup> -15<sup>30</sup>**



AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO "ARES" S. A.

## ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1,  
tel. 66-76-67 w. 42, fax 66-30-98

### ogłasza przetarg nieograniczony,

na budowę uzbrojenia terenu przy ul. Bydgoskiej w Suwałkach sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej.

Termin realizacji - 15.11.1996 r.

Wadium - 6000 zł. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena - 80 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 133 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawniony do kontaktów z oferentami jest p. Franciszek Chocianowski.

**Termin składania ofert upływa dnia 13.09.1996 r. o godz. 10.00.**

Otwarcie ofert nastąpi dnia 13.09.1996 r. o godz. 12.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 116.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- 2) spełniają wymogi określone w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

163/96

## ZARZĄD MIASTA SUWAŁK ZAWIADAMIA,

że w trybie ustawy z dnia 4.10.1991 roku o zmianie niektórych warunków przygotowania inwestycji budownictwa mieszkaniowego w latach 1991-1995 oraz o zmianie niektórych ustaw istnieje możliwość **nabycia** w drodze przetargu ograniczonego **działki budowlanej** w zabudowie szeregowej, położonej w Suwałkach na os. Hańcza, przez osoby, które:  
- są kandydatami do spółdzielni mieszkaniowych objęci listami prowadzonymi przez wojewodów lub zarejestrowani w spółdzielniach mieszkaniowych, którzy do końca 1990 roku zgromadzili wymagane wkłady mieszkaniowe, są pełnoletni i nie posiadają samodzielnych mieszkań, bądź mieszkają w lokalach, w których na osobę przypada mniej niż 5 mkw. powierzchni mieszkalnej.

Osoby spełniające powyższe warunki i zainteresowane kupnem lub nabyciem w wieczyste użytkowanie gruntu proszone są o składanie wniosków do Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 26) w terminie do dnia **20 września 1996 roku.**

160/96

## ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Suwałkach ogłasza

przetarg nieograniczony zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych na wykonanie i montaż stolarki okiennej i drzwiowej w budynkach komunalnych na terenie miasta Suwałki.

Materiały przetargowe można pobrać w Dziale Technicznym Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Noniewiczza 3, p. 11, tel. 66-76-93 w. 22.

Proponowane przez oferentów terminy wykonania robót nie powinny przekraczać **31.10.1996 r.**

Oferty należy składać do dnia **28.08.1996 r. do godz. 9.00** w sekretariacie ZBM. Wadium w wysokości **300,00 zł** na każde zadanie należy wpłacić w kasie ZBM w terminie jw.

**Otwarcie ofert nastąpi 28.08.1996 r. o godz. 10.00.**

165/96

## OGŁOSZENIA DROBNE

- Centrum Suwałk - 70 m do remontu na biuro. Tel. Suwałki 66-25-00. 152/96
- Żaluzje, verticale, najtaniej. Tel. 67-07-34. 162/96
- Autoalarmy, montaż systemów sygnalizacji włamania i pożarów - "Suwar", tel. 66-55-55. 148/96
- Monitorowanie systemów alarmowych - "Suwar", tel. 66-55-55, 67-02-99. 147/96

## ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

OGŁASZA

### PISEMNY PRZETARG OGRANICZONY

na przekazanie w użytkowanie wieczyste działek nie zabudowanych **oznaczonych numerami 21151 o pow. 1.3252 ha, nr 21152 o pow. 0.1281 ha, nr 21156 o pow. 1.4144 ha, nr 21157 o pow. 0.2290 ha, nr 21160 o pow. 1.3913 ha (łącznie o powierzchni 4.4880 ha)** położonych w Suwałkach przy ul. Szpitalnej stanowiących własność m. Suwałk, posiadających KW-23 110 i KW-25 593 z przeznaczeniem pod realizację budownictwa wielorodzinnego wraz z infrastrukturą zgodnie z planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego osiedla „Północ III” w Suwałkach (symbole planu: 45 KP, 46 UHR, 47 MW, 50 ZP).

Wartość działek została wyceniona przez biegłego rzeczoznawcę na kwotę: 541.252,80 zł (słownie: pięćset czterdzieści jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt dwa złote osiemdziesiąt groszy). Wartość pierwszej opłaty rocznej wynosi: 541.252,80 zł x 25% = 135.313,20 zł.

Wartość opłat rocznych wynosi: 541.252,80 zł x 1% = 5.412,53 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: 1996 r.

Termin zakończenia budowy: 2001 r.

Pierwszą opłatę roczną uiszcza się sporządzeniem umowy notarialnej na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach nr: 377809-778-3600-1-32 PBK Warszawa O/Suwałki.

Opłaty roczne uiszcza się w terminie do dnia 31 marca każdego roku bez dodatkowego wezwania na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

wysokość opłat rocznych może wzrastać na skutek zmiany ceny gruntu w okresach nie krótszych niż jeden rok.

**Ogranicza się udział w przetargu do podmiotów realizujących zadania budownictwa wielorodzinnego.**

Złożone oferty będą wstępnie analizowane przez komisję przetargową, która zakwalifikuje oferentów do uczestniczenia w przetargu.

W razie odstąpienia od zawarcia umowy wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Oferenci, którzy zostali zakwalifikowani do uczestniczenia w przetargu zostaną zawiadomieni na piśmie o terminie i miejscu przetargu.

Liczba oferentów zakwalifikowanych do przetargu nie może być mniejsza niż dwóch.

**Oferty pisemne należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 3 września 1996 r. w godz. 8.00 - 15.30 z napisem: „Budownictwo wielorodzinne”.**

**Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 września 1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suwałkach.**

**Pisemna oferta powinna zawierać:**

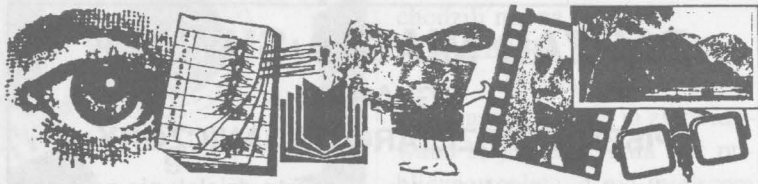
1. datę i siedzibę oferenta;
2. datę sporządzenia oferty;
3. oświadczenie, czy oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
4. oferowaną cenę.

Właścicielowi nieruchomości służy prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania, bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 25), tel. 66-76-67 wew. 25.

Pierwszeństwo w nabyciu działek mają ich poprzedni właściciele.

164/96



## PROPOZYCJE KULTURALNE

**Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki** – recital Janusza Laskowskiego „Świat nie wierzy łzom” – 30.08 o godz. 19.00, sala Urzędu Wojewódzkiego

**Galeria PACamera** – wystawa Tomasza Piwowarskiego „Moje”

**Galeria Sztuki Współczesnej** – sztuka ludowa i rękodzieło Suwalszczyzny i Mazur „Ginące zawody”

**Galeria „Chłodna 20”** – retrospektywna wystawa fotografii Pawła Pierścińskiego

### KINO BAŁTYK

21-23.08 – „Ustane różami” prod. USA, godz. 17.00 i 19.00

24-28.08 – „Tajemnica Syriusza” prod. USA, godz. 17.00 i 19.00

29-31.08 – „Krytyczna decyzja” prod. USA, godz. 17.00 i 19.00

### SUWALSKIE LATO MUZYCZNE

25.08 – koncert organowy Kazimierza Wilgockiego; w programie: J.S.Bach, C. Franck (konkatedra św. Aleksandra, godz. 19.00)

## LISTY...

### SZANOWNA REDAKCJO

Czytając „Tygodnik Suwalski” znajduję stale wspomnienia dotyczące ks. Hamerszmity. Chciałem i ja dodać kilka uwag odnośnie zamiany nazwy ulicy K. Brzostowskiego. Księdza Hamerszmity znam osobiście. Prałat był zacnym i mądrym człowiekiem. Jako kapłan uczciwie i rzetelnie realizował swoje powołanie. Natomiast Karol Brzostowski przybywszy w 1819 r. do Sztabina dał się poznać jako wielki patriota, budowniczy, szczególnie oddany sprawom publicznym. Brał udział w powstaniu listopadowym bezpośrednio i pośrednio – produkując broń. Bez reszty oddał się krajowi, wykorzystując każdą nadarzącą się okazję do walki i pracę dla Ojczyzny. Starał się ulżyć doli chłopów, przeprowadził oczyszczanie, zorganizował nauczanie elementarne i fachowe. Był pionierem postępu, budując huty szkła, żelaza, fabryki maszyn i narzędzi. Szczególnie dużo troski poświęcił sprawom opieki nad biednymi i pokrzywdzonymi. Pierwszy wprowadził emerytury pracownicze. Walcząc i

pracując nie zapomniał o Bogu. To właśnie On był głównym fundatorem kościołów w Sztabinie i Krasnoborze. Ksiądz Hamerszmit i Karol Brzostowski to dwaj wielcy i zasłużeni. Nikt nie zapomina, że należy się im upamiętnienie, ale również nikt nikogo nie upoważnia do bezmyślnego podejmowania decyzji. Powstaje wiele nowych ulic, czyż trzeba było zmieniać właśnie tą. Ośmielam twierdzić, że ks. prałat byłby przeciwny temu. Sprawę należało dokładnie zbadać. Brzostowski jest szanowany i doceniany przez duchowieństwo. Dzięki osobistym staraniom ks. Zawistowskiego biskupa łomżyńskiego postawiono Brzostowskiemu pomnik przed kościołem w Sztabinie. Rozważane są możliwości beatyfikacji Brzostowskiego. Dobrze się stało, że w tym zapale nie podjęto decyzji o wyrzuceniu z parku zegara słonecznego wykonanego przez Brzostowskiego.

Z poważaniem

Eugeniusz Narkiewicz

## DIŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 25 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 26 bm. apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).

## Kosym okiem

### O ZAWIŚCI

Zawiść, nie bez racji, uważana jest za uczucie negatywne, raczej skrywane niż uzewnętrzniane. W każdym razie bardzo rzadko przyznajemy się do demona zawiści, który chwyta naszą duszę. Co innego zazdrość, uczucie wzniośle, opisane w literaturze i poezji. Jego ofiara bywa przedmiotem współczucia i spotyka się najczęściej z pobłażaniem i wyrozumiałością, zupełnie jak pijak, święta krowa naszej obyczajowości. Zazdrośnik, proszę bardzo, nawet jeśli jest to murzyn mordujący własną żonę, zawiśnik w żadnym wypadku. No chyba, że człowiekiem kieruje nie zawiść, ale troska o interes społeczny. Wtedy to zupełnie inna sprawa. Ostatnio zmilitaryzowanemu tygodnikowi nie spodobało się, że Suwałki otrzymały „Medal Rady Europy” za działania na rzecz ochrony środowiska. Jak to, pomyślał wojskowy, niedaleko

mego domu jest brudno i mury są odrapane, a tu angielski lord wręcza jakieś tam medale. Należy bezwzględnie zdemaskować oszustów i pokazać prawdziwe oblicze miasta. Po czym sfotografowano odpowiednie fragmenty Suwałk i zdjęcia zaprezentowano Suwałczanom. Kto powie, że to zawiść? Sama prawda.

Albo inny przykład. Spory wokół Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej nadają się do roztrzymania raczej w zaciszu gabinetów niż na łamach gazet. Te rządzą się innymi prawami i polityk, jeśli nie musi, korzysta z pomocy żurnalistów w ostatecznym wypadku. Ostatnio, popularna „Gazeta Współczesna” wywaliła konkordans na pierwszej stronie tytuł – „Minister utarł nosa wojewodzie”. W szemranym towarzystwie mówiło się o czymś takim, że to ostatnie słowo do draki. Trudno tylko dojść, kto w tej historii był zawiśnikiem.

Marek

## LISTY...

### WYKORZYSTAĆ SZANSE

Suwałki są drugim miastem w Polsce, oprócz Częstochowy, któremu los zgotował wspaniałą szansę promocji dzięki temu, że Rada Europy przyznała mu najbardziej prestiżowe, honorowe wyróżnienie w Europie: Medal Plakietę Rady Europy!

Jest to wyraz uznania za kontynuację działań na rzecz szeroko pojętych rozwiązań ekologicznych i współpracę integracyjną z miastami Europy.

W zasadzie zgadzam się z refleksją pana posła Janusza Szymańskiego, że łezka kręci się w oku, kiedy słyszy się w Strasburgu o Suwałkach, a tu u nas, w kraju, Suwałki są często tematem żartobliwych kawałów. Właśnie teraz Suwałki powinny „utrzeć nosa” innym, zadufanym w sobie miastom w Polsce.

A żeby to uczynić, mam pomysł na zdobycie tej głównej nagrody. A tak niewiele potrzeba!

Otóż należy w ekspresowym czasie zadbać o to, by poprzez Zarząd

i Radę Miasta, a także instytucje gospodarczo-społeczne nawiązać kontakt i współpracę z miastami, które tak samo jak Suwałki uhonorowano Plakietą Europy.

O ile mamy dobre stosunki z Mariampolem, Olitą i Grande-Synthe, to nic nie stoi na przeszkodzie, by wystać zaproszenie i ofertę współpracy do Oxfordu w Anglii, Rovigo we Włoszech czy też jednego z miast niemieckich: Boblingen, Dietzenbach, Melsungen czy Schotten.

Na pewno wielu mądrych ludzi w Suwałkach myśli tego typu kategoriami, a posunięcia, o których wyżej napisałem, wprawiają samego lorda F. Newalla i Radę Europy w prawdziwe osłupienie i pozbawiają wątpliwości, któremu z miast należy przyznać to najważniejsze z wyróżnień – Nagrodę Europy! A to już prawdziwa promocja.

Tego serdecznie Suwałkom i sobie życzę!

Ryszard Gurban



Bez wątpienia najważniejszym wydarzeniem ubiegłego tygodnia było przywitanie naszych, choć z Augustowa, olimpijczyków. Okazałem się być człowiekiem małej wiary, kiedy tydzień temu pisałem o zawodzie, jaki sprawili kibicom **Piotr Markiewicz** i **Adam Wysoki** przywożąc „tylko” brązowy medal Igrzysk. „*Szampan dla olimpijczyków*” cieszył się „*Kurier Poranny*”. „*Bohaterzy Augustowa*” wtórował „*Podlaski*”, a „*Gazeta Współczesna*” precyzowała „*Szampanem i tradycyjnym to lat*” *Augustów powitał olimpijczyków*”. Na spotkanie przybyło kilkuset mieszkańców miasta, od których sportowcy dostali kwiaty i długie rzesiste oklaski. A potem ręce im opadały – niczym na finiszu olimpijskich wyścigów w Atlancie – od rozdawania autografów, nie mógł się powstrzymać od uszczypliwości **Leszek Tarasiewicz** z „*Gazety Współczesnej*”.

Dzienniki pasjonowały się też personalnymi przepychankami wokół Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Najpierw wojewoda nie zgodził się na oddanie lotniska pod Suwałkami żądając opracowania tzw. biznesplanu. Uniemożliwiło to podpisanie umowy ze szwajcarskim inwestorem strategicznym. Potem zdenerwowany wicepremier **Roman Jagieliński** na wniosek wiceministra **Tadeusza Soroki** wydał polecenie podwładnemu wojewody **Andrzejowi Skalskiemu**, by ten lotnisko jako apart rzeczowy, do strefy wniósł. Bardzo ucieszyła się z tego „*Gazeta Współczesna*”, która triumfowała – „*Minister utarł nosa wojewodzie*”. Spokojniej zareagował „*Kurier Podlaski*”. Ten z przesadnym optymizmem cieszył się – „*Koniec sporu o strefę*”. Na ziemię sprowadził go **Wojciech Drazba** z „*Porannego*” cytując Cezarego Cieślukowskiego – *Nakazać coś wojewodzie może premier. Ale żeby wicepremier wydawał polecenia kierownikowi urzędu rejonowego?! Nigdy o tym nie słyszałem.* Czy Andrzej Skalski podpisze akt

notarialny? *Bez mojej zgody? Nie sądzę. To mój podwładny i wykonuje moje polecenia.* Zapowiadają się następne ostre starcia. Żeby jeszcze wiedzieć o co tu chodzi.

Nie bardzo też wiadomo o co chodzi dyrekcji Wigierskiego Parku Narodowego i mieszkańcom Bryzgly. **Tadeusz Moćkun** w „*Kurierze Podlaskim*” cytuje ich opinie jakoby Park chciał zlikwidować wieś budując wzdłuż jeziora promenadę. A wicedyrektor Parku **Zbigniew Bogusławski** oświadcza – *Żadnej promenady nie planujemy i nie wiem skąd mieszkańcy mają takie informacje. Chodzi tylko o uporządkowanie linii brzegowej. Ale szczegółów nie podam.* No właśnie.

Kolejny warszawski dziennikarz przybył na Suwalszczyznę i niestety nie wydał nam dobrego świadectwa – „*Kraina tysiąca złodziei*” zatytułowali swój tekst **Danuta** i **Aleksander Wróniszewscy** w „*Prawie i Życiu*”. Opisują bójki, kradzieże, brud i niechlujstwo. Przeciwstawiają naszą miżerję zachodniej części suwalskiego i sąsiedniemu województwu. *Olsztyńskie postawiło zdecydowanie na turystykę. Jak grzyby po deszczu wyrastają luksusowe ośrodki i hotele. Na ogół już europejski poziom prezentują też kempingi i pola namiotowe.* Nie udało się ustalić czy europejski poziom reprezentują panienki, które jeśli wierzyć poznańskiemu „*Wprost*” świadczą swe usługi kierowcom wzdłuż drogi Olsztyn – Ełk. A pod Ełkiem to nawet stoją przy wylotowych ulicach. Będzie okazja do sprawdzenia, gdy znudzeni kierowcy tirów przeczekiwają będą u nas niedziele, święta i dni upalne na parkingach lub poboczach. Wszedł właśnie zakaz poruszania się po drogach, w te dni, ciężkich samochodów i coś trzeba z czasem robić. Może nareszcie zaczną nas chwalić za wysoki poziom usług. Myślę oczywiście o dobrych restauracjach, barach czy polach rekreacyjnych.

**Marek Starczewski**

## NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ I SWOBODA

Choć minęło już sporo dni od daty zamordowania 16-letniego suwalczanina – nadal przy wieżowcu na osiedlu Korczaka łatwo dostrzec wielometrową zakrwawioną trasę, jaką przebył śmiertelnie zraniony chłopak. Wprawdzie to smutne wydarzenie odnotowały lokalne mass media, ale w zasadzie coraz mniej kogoś dziwi, iż młodzi ludzie podczas różnych bójek używają noża. Na pobliskim bazarze, za niewygórowaną kwotę, można nabyć m.in. sprężynowe noże o różnej długości ostrza. Niedawno widziałem na ulicy Kościuszki nietrzeźwego młodego nabywcę takiego noża, który w otoczeniu kumplów popisował się, jak sprawnie nim włada. Niewykluczone, że już niedługo użyje tego argumentu w trakcie kolejnej libacji lub, gdy pilnie będzie potrzebował pieniędzy, aby ją zorganizować.

Oczywiście wspomniana sprawa m.in. sprężynowych noży, to jedynie pewien symbol wolności i swobody ujawniający się w demokratycznym ustroju. Niestety, nietrudno do-

strzec, iż ta swoboda niesie za sobą też poważne koszty społeczne, w tym niejednokrotnie zagrożenie dla naszego zdrowia, a nawet życia.

Odnoszę wrażenie, że nadchodzą czasy, które są coraz mniej przyjazne przeciętnemu Polakowi. Kuli pieniądza, nagminne omijanie prawa, lekceważenie tradycji, w tym wartości religijnych, duże zróżnicowanie majątkowe, rozchwywanie moralno-etyczne, wzrastająca bezwzględność i egoizm, zniszczenie autorytetów itp. itd. muszą powodować ujemne dla nas skutki. Niektórzy chronią się przed ludźmi budując wysokie parkany wokół swych domów, instalując systemy alarmowe, hodując agresywne psy itp., ale jak wiemy z praktyki i to nie jest pewną ochroną przed złodziejami i bandytami.

Otoczający nas świat możemy zmieniać jedynie poprzez pozytywną zmianę człowieka, a dobro tworzy się wtedy, gdy ludzie zapominają o sobie. Czy jest to jeszcze możliwe?

**Jerzy Broc**

## BABSKIE POGADUCHY

*Która z nas nie marzyła o dalekich i tych bliższych podróżach? Nawet zagorzali domatorzy choć raz w roku odstępują od swoich zasad. Większość część roku planujemy, wymyślamy, zastanawiamy się i dopiero późną wiosną lub wczesnym latem udajemy się do biur podróży, by tam ziścić swoje marzenia. Propozycji mnóstwo, ceny wszystkie „już od...” – brać, wybierać, nie przebierać. Jesteśmy szczęśliwi, że biuro ma propozycję „na każdą kieszeń”, czyli na naszą też.*

*Przy wyborze radzę uważać i bardzo dokładnie czytać to, co jest napisane, a raczej to, czego nie ujęto. Biura są po to, by organizować nam podróże, bo na przykład sami nie czujemy się na siłach podjąć takiego przedsięwzięcia, ale pamiętajmy o tym, że za to pośrednictwo biorą pieniądze, czasami – niestety – słone. Nie mamy o to żalu, jeśli jesteśmy z wyjazdu zadowoleni. Często bywa, że biura – zwłaszcza te z małym stażem – oszczędzają na wszystkim. Hotel, który widzieliśmy na zdjęciu w ofercie nijak ma się do tego, który zastaliśmy. Może tak wyglądał, ale kilkanaście lat temu. Nikt nie dodał, że leży blisko ruchliwej ulicy i fabryk. Owszem jest np.*

*w Budapeszcie, ale na tak głębokiej prowincji (16 km od centrum), że, by poznać miasto nocą, trzeba jechać najpierw autobusem, przesiąść się na metro... albo wynająć taxi. Szczegół, ale bardzo istotny. Plaża w Hiszpanii miała być 15 minut od hotelu. Była owszem, ale pół godziny jazdy autobusem.*

*Jeszcze jedno – do ceny oferowanej przez biuro trzeba jeszcze doliczyć drugie tyle na tzw. wejściówki. Niestety, zwiedzanie też kosztuje i to zazwyczaj niemało. Pięć dni w Paryżu to w praktyce dwa i trochę, bo reszta to podróż itd., itp. Przykładów mogę podać jeszcze kilka – przywieźli je znajomi z tegorocznych wakacji. Oczywiście miejsca, do których się udali, były przepiękne i to wynagrodziło wszelkie „nieścisłości” biura, ale niesmak pozostał.*

*Na takie niesmaki nie mogą pozwolić sobie znane biura podróży (np. ORBIS), są one droższe, ale jakość usług wyższa. Uważać trzeba na te bardzo młode biura. Płacimy, więc wymagajmy i czytajmy to, czego nie ma w ofercie, bo inaczej od kierownika możemy usłyszeć „a czego pani chciałaby za (np.) 250 zł?”. Tylko tego, co być miało.*

**Zocha**



# MITYNG KRÓLOWEJ SPORTU



Złota medalistka w skoku w dal – Dorota Brodowska.



Natalia Safronnikowa (Białoruś) – tryumfatorka biegu na 200 m.

Niezbyt fortunny termin (9.08.1996 r.) wyznaczyli działacze ZG PZLA na rozegranie mityngu lekkoatletycznego Grand Prix w Suwałkach. W niespełna tydzień po zakończonych Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie, nie przybyli wcześniej zapowiadani reprezentanci Polski (m.in. Agata Kaczmarek i Jarosław Kotewicz). Jednocześnie w tym samym czasie czołowi zawodnicy Pojezierza Su-

wałki uczestniczyli w odbywających się w Bydgoszczy Mistrzostwach Polski Juniorów.

Na suwalskim stadionie wystąpiła natomiast dwójka olimpijczyków reprezentujących Białoruś. **Natalia i Leonid Safronnikowie** ustanowili rekord suwalskiego stadionu. Natalia w Atlancie zajęła 14 miejsce na 200 m i uzyskała – czas 23,65 sek. Leonid ten dystans przebiegł w czasie 21,54

sek, poprawiając o 0,18 sek własny rekord ustanowiony przed czterema laty.

Na listę rekordzistów stadionu wpisała się również Joanna Wiśniewska ze Śląska Wrocław, która rzuciła dyskiem na odległość 59,42 m. Poprzedni rekord należał do N. Amlejowej z Białorusi – 58,82 m.

Zacięty pojedynek w pchnięciu kulą stoczyły Krystyna Danilczyk-Zabawska – 17,69 m z Katarzyną Żakowicz z Podlasia Białystok. Tym razem o 6 cm p. Krystyna wyprzedziła swoją klubową koleżankę.

Z innych rezultatów warto odnotować zwycięstwo 32-letniego Sławomira Szejtera z Rominty

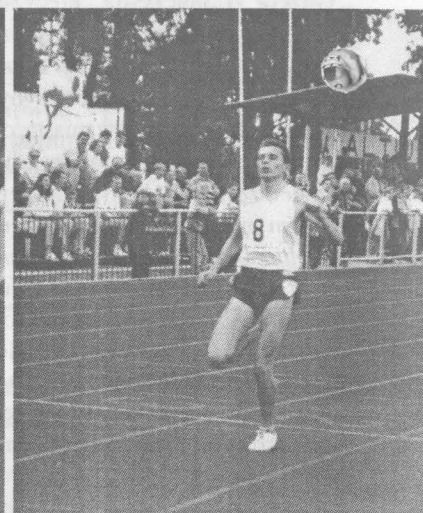
Gołdap w biegu na dystansie 10 km – 33:21,25 min, w którym zdułował on swoich dużo młodszych rywali. Ciekawostką jest fakt, że Sławomir Szejter sport zaczął uprawiać dopiero przed pięcioma laty, w wieku, gdy wielu sportowców przymierza się do zakończenia kariery. Jego specjalnością są biegi długie, maraton, a nawet bieg na... 100 km.

Pomimo słabszej obsady w zawodach uczestniczyło ok. 130 zawodniczek i zawodników. Suwalskich kibiców „królowej sportu” czekają w najbliższym czasie kolejne emocje sportowe podczas **Młodzieżowych Mistrzostw Polski w dn. 23 – 25.08.1996 r.** (rł)

Zdjęcia: Z. Galaszewski

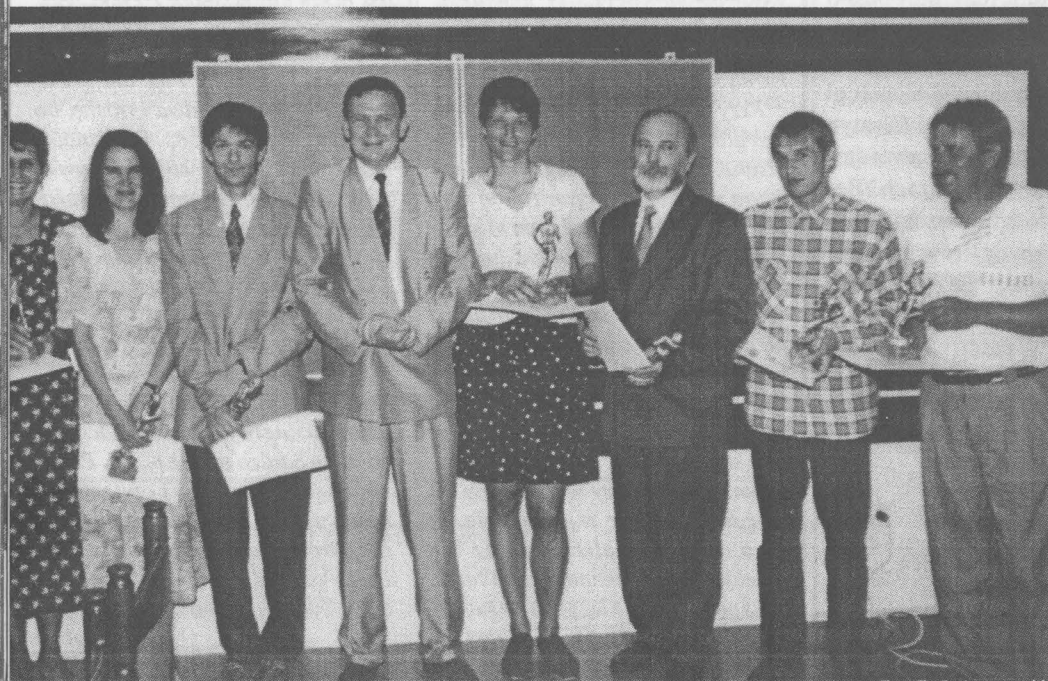


Anna Jakubczak (Skra Warszawa) podczas zwycięskiego biegu na 800 m.



Zwycięski finisz Piotra Rostkowskiego (Gwardia Olsztyn) w biegu na 1500 m.

## JUBILEUSZOWE SPOTKANIE



Po zawodach w sali bankietowej Domu Nauce odbyło się spotkanie działaczy, trenerów i zawodników z okazji 20-lecia Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki w Suwałkach.

List gratulacyjny i specjalny puchar prezesowi OZLA **Leszkowi Lewocowi** wręczył prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**, podkreślając zasługi OZLA w promocji miasta i regionu. W imieniu władz naczelnych gratulacje złożył przewodniczący komisji sędziowskiej PZLA Jerzy Witwicki. Podkreślił on wzorową organizację wszystkich dotychczasowych zawodów lekkoatletycznych rozegranych na suwalskim stadionie.

Czołowi zawodnicy – rozpoczynający niegdyś karierę w lekkoatletycznych klubach suwalskich – otrzymali pamiątkowe statuetki z rąk prezesa OZLA L. Lewoca. Przyznano je m.in. **Krystynie Danilczyk, Agacie i Markowi Adamskim, Małgorzacie Czerwińskiej, Zofii Sujacie, Elżbiecie i Andrzejowi Klimaszewskiemu, Jarosławowi Kapuścińskiemu, Przemysławowi Sznurkowskiemu oraz Sebastianowi Millerowi.** (rł)  
*Na pamiątkowym zdjęciu wyróżnieni sportowcy z Leszkiem Lewocem (w środku).*

**POZIOMO:**

- 3) awantura, kłótnia,
- 7) polski herb szlachecki,
- 8) czerwone polne kwiaty,
- 9) system radionawigacji,
- 10) źródło dźwięku w gitarze,
- 11) miasto w Chorwacji,
- 13) siostra Balladyny,
- 15) jabłko lub śliwka,
- 16) tytuł potomków Mahometa,
- 17) jama, dziura,
- 19) zabaw lub budowy,
- 20) miasto w Hiszpanii,
- 22) najjaśniejsza gwiazda w gwiazdozbiornie Lutni,
- 25) małe grabie,
- 26) tłuszcz roślinny,
- 27) popularna papuga,
- 28) zbrojna napaść na obce terytorium,
- 29) pas.

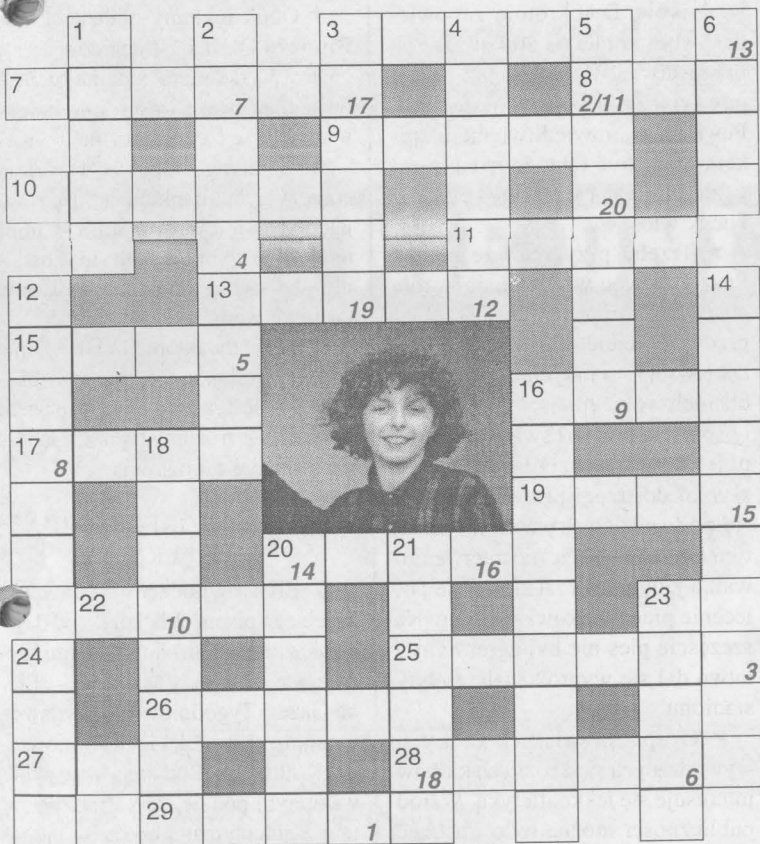
**PIONOWO:**

- 1) Ridley, reżyser filmu „Telma

- i Luiza”,
- 2) normowanie,
- 3) jednostka monetarna Gambii,
- 4) bogini świtu w mitologii rzymskiej,
- 5) powszechny akt łaski,
- 6) niejedno w budynku,
- 12) Richard, reżyser „Zabójczej broni”,
- 14) naukowiec,
- 16) izolacja,
- 18) łódź wyścigowa,
- 20) imię męskie,
- 21) upomnienie za niewłaściwe zachowanie,
- 23) wada, usterka,
- 24) kamień półszlachetny.

**„Kiek”**

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 20 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 28/96**

Sobą mierz drugich. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała **Wiesława Mackiewicz**, osiedle II bl. 2.

**TYGODNIK SUWAŃSKI**

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski** – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewiczza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

**LEW**

Zanim doczekasz się dobrych dni, musisz najpierw uporać się z zaległościami w pracy. Nagromadziło się ich sporo, więc lepiej oczyścić sobie przedpole. Możesz liczyć na pomoc kogoś spod znaku Strzelca. Nie zapomnij mu podziękować. Poza tym zapowiada się dobry tydzień, również pełen sukcesów zawodowych.

**PANNA**

Tydzień wymarzony na nowe przedsięwzięcia. Wykaż się inicjatywą i startuj śmiało z nowymi pomysłami. Nie wahaj się więc dłużej i przejdź do czynu. Tym bardziej, że obecnie możesz liczyć na pomoc rodziny. Także ukochany, o dziwo, wesprze cię. Sfinalizujesz ważną i pilną dla siebie sprawę urzędową.

**WAGA**

Na początku tygodnia atmosfera w pracy będzie trochę nerwowa. Będziesz musiał poświęcić więcej wysiłku na przekonanie współpracowników do swego pomysłu. Spróbuj zrozumieć także racje innych, zamiast obrażać się z byle powodu. Powinieneś zwolnić tempo i zająć się zdrowiem, bo jesteś przemęczony.

**SKORPION**

Sprawy zawodowe będą miały korzystny przebieg. Zaufaj swojej intuicji. Szybka, spontaniczna decyzja przyniesie korzystne zmiany. Powinieneś wykorzystać okazję. Koniecznie znajdź więcej czasu dla najbliższych i przyjaciół. Prawdopodobnie ktoś będzie potrzebował twojego wsparcia.

**STRZELEC**

Nadchodzący tydzień będzie idealny do przeprowadzenia różnego typu handlowych negocjacji. Będzie to także czas sprzyjający zawodowym podróżom. Musisz być tylko bardziej skoncentrowany. Uważaj na nerwy, są nieco przeciążone. Poświęć więcej czasu na relaks i wypoczynek.

**KOZIOROŻEC**

Systematyczna praca da w końcu dobre wyniki finansowe, jeśli nie natychmiast, to na pewno za parę tygodni. Spokojnie rób co do ciebie należy, nie daj się wciągnąć w żadne kłótnie i intrygi. Waż każde słowo w rozmowach z Baranem, w pełni możesz zaufać Wadze i Rakowi. Oparcie znajdziesz też w Bliźniętach.

**WODNIK**

Ciężki będzie zwłaszcza początek tygodnia, dlatego rozsądnie zrobisz nie planując na najbliższe dni żadnych zmian w pracy, szczególnie wymagających doświadczenia do porozumienia, dogadania się z kimś. Twoje intencje i słowa mogą być źle odczytane. Wstrzymaj się jeszcze trochę – następny tydzień będzie lepszy.

**RYBY**

Przybędzie ci obowiązków, więc żeby wszystkiemu poddać, będziesz musiał narzucić sobie żelazną dyscyplinę. Żadnych szaleństw i imprez. Ale na słabego nie trafiło, przyznaj się Rybko, że od czasu do czasu lubisz sobie dać wkość. Będziesz musiał się sprężyć, ale załatwisz, co chciałeś z radością i satysfakcją.

**BARAN**

W porównaniu z minionym okresem czeka cię tydzień dużo spokojniejszy. Nie sądź jednak, że grozi ci ziewanie z nudów – nic z tych rzeczy! Po prostu sprawy ułożą się tak, że wreszcie nie będziesz musiał robić kilku rzeczy naraz. Znajdziesz również trochę czasu dla siebie; spotkaj się z przyjaciółką.

**BYK**

Na pieniądzech będzie ci zależało bardziej niż zwykle, toteż i swoją pracę, jakkolwiek jest, zaczniesz sobie bardziej cenić. Nie czeka cię w najbliższym czasie znacząca podwyżka, ani błyskotliwa kariera, ale to co robisz, dostarczy ci satysfakcji i pieniędzy. Masz szansę, by spotkało cię wszystko, czego pragniesz, ale musisz jeszcze trochę poczekać.

**BLIŹNIĘTA**

Ostatnio poczynałeś różne sprawy, a teraz potrzebujesz spokoju i sprzyjających okoliczności, by je realizować. Bądź dobrej myśli – wszystko jest na najlepszej drodze. Nie licz na cuda i wyjątkowe szczęście, ale na własne zdolności i pracowitość. Naprawdę musisz więcej wypoczywać.

**RAK**

Fortuna może okazać się bardzo łaskawa i niespodziewanie napęłnić portfel. Ale twoja rozrzutność może ten portfel szybko opróżnić. Może to być tydzień pełen sukcesów, jeśli tylko nie będziesz wtrącał swoich trzech groszy tam, gdzie cię nie proszą. Krzykiem i złością niczego nie osiągniesz.

# HYDE PArk

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPTANKI

★ Ponoć wiele firm wprost wyrywa sobie hektary ziemi leżące w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Niewykluczone, że trzeba będzie ogłaszać przetargi, które wywindują znacznie ceny – dotychczas porośnięte chwastami – zagonów. Redaktor „HYDE’U” ma działkę pracowniczą położoną prawie w bezpośrednim sąsiedztwie SSSE. Oczekuję poważnych ofert na jej zakup lub wspólne zagospodarowanie. Oczywiście niepoważne by było dalsze zajmowanie się warzywami i owocami.

★ Tylko połowa suwalczan wykupiła świadectwa udziałowe NFI. Nawet czterokrotne przebicie ich wartości, jakie oferują „koniki”, nie jest w stanie przyciągnąć klientów do prywatyzacyjnego ELDORADO. I pomyśleć do czego to już doszło w tym kapitalizmie: wielu nie chce się schylić po papier, po który – już wiele miesięcy temu – stali w karnej kolejce wysocy funkcjonariusze państwowi, w tym wi-

cepremier Kołodko. Tyle propagandy i takie efekty.

★ W okresie wakacyjnym wzrasta – nie tylko w Suwałkach – gwałtownie liczba przestępstw z udziałem dzieci i młodzieży. Na szczęście już niedługo skończy się kanikuła i nasze pociechy nieco się oderwą od wakacyjnych zajęć praktycznych.

### GRAND PRIX PZLA '96

★ Ładna pogoda, udekorowany stadion, bezpłatny wstęp, loteria oraz starty zagranicznych i krajowych lekkoatletów, przyciągnęły na suwalski stadion sporo widzów. Patrząc jednak na tłumy kibiców w Atlancie, nietrudno zauważyć, iż jeszcze bardzo daleko nam do Europy – nie mówiąc o Ameryce.

★ W swym krótkim wystąpieniu prezydent Grzegorz Wołągiewicz nawiązując do 20-lecia suwalskiego OZLA nieco odbiegł od lansowanej tonacji i podziękował – za wkład w rozwój suwalskiej lekkoatletyki – również poprzednim władzom OZLA. Może warto przypomnieć, iż wtedy położono tartan oraz zorganizowano pierwsze zawody międzyna-

rodowe. Oczywiście był w tym znaczący udział m.in. młodego senatora RP Leszka Lewoca.

★ Wicewojewoda Jan Kamiński ma wiele cech lekkoatletycznego miotacza. Niestety, łatwo było zauważyć, iż królowa sportu nie jest jego pasją. Po spełnieniu swojej roli (wręczenie odznaczeń), jedynie przez tzw. grzecznościową chwilę obserwował mityng.

★ Spiker zawodów radził sobie całkiem nieźle, ale miał wyraźne problemy z odróżnianiem płci zawodników. Dwukrotnie zapowiedział start kobiet na 200 m i zaczął przedstawiać biegnące już panie, gdy tymczasem biegli mężczyźni. Pewnym usprawiedliwieniem spikera może być fakt, że jeden z zawodników miał widoczny z daleka kucyk włosów.

★ Trzeba przyznać, że prezes Leszek Lewoc wczuwał się w rolę gospodarza imprezy. Gdy przybyli przedstawiciele sponsora z firmy DAEWOO, to natychmiast znalazł dla nich wolne miejsca na widowni i osobiście przetaił swą chusteczką plastikowe siedzenia. Również szybko dostrzegł psa, który kręcił się pod sędziowską wieżą. Jednak tym razem osobiście nie interweniował, a jedynie wydał stosowne polecenie pracownikowi stadionu. Na szczęście pies nie był agresywny i łatwo dał się wyprowadzić z płyty stadionu.

★ Grupa suwalskich radnych wywodzących się z różnych klubów interesuje się lekkoatletyką. Wśród publiczności można było dostrzec Mieczysława Grnyo, Włodzimierza Jankowskiego, Andrzeja Łapińskiego, Ryszarda Łapińskiego, Stanisława Skindziera. Gdy doliczymy do tego prezydenta Grzegorza Wołągiewicza, Leszka Lewoca i redaktora „HYDE’U”, to widać, że królowa sportu ma spore poparcie w Radzie Miejskiej. Również naczelnik z UM p. Jadwiga Olbryś bacznie obserwowała imprezę ujętą w kalendarzu wydatków podległego jej wydziału. Niestety, nie dostrzegłem żadnego radnego wywodzącego się z suwalskiej lewicy. Czyżby nie otrzymali zaproszeń?

★ Każdy – kto kupił program zawodów – brał udział w losowaniu upominków i nagrody głównej – roweru górskiego. Ta najcenniejsza nagroda przypadła radnemu Andrzejowi Łapińskiemu. Po ogłoszeniu tego faktu, jeden z zawiedzionych kibiców skomentował następująco ten fakt: „Radni fundowali nagrody, to i radni je wygrywają”. Niestety, nie wiedział on, że redaktor „HYDE’U”, też radny, zakupił sobie i dzieciom 4 programy i... nie nie wygrał.

★ Obok reklamy białostockiego Browaru DOJLIDY znajdowało się hasło: „Codziennie godzina ruchu”. Są jednak wątpliwości: czy należy to robić przed, czy po wypiciu piwa?

★ Po mityngu odbył się w „Domu Nauczyciela” bankiet, w którym – jak podała miejscowa prasa – „uhonorowano wybijających się w ostatnim XX-leciu suwalskich paziów królowej sportu”.

Niestety, redaktor „HYDE’U” nie może Czytelnikom opisać tego bankietu, ponieważ nigdy nie był paziem prezesa i ze zrozumiałych względów nie otrzymał zaproszenia.

### RZETELNA INFORMACJA W EŁKU

W Ełku rozpoczęto wydawanie kolejnego pisma „Ełk i my” (od dawna ukazuje się tam – momentami krytyczna wobec Rady Miejskiej – „Ełcka Gazeta Tygodniowa”). Wydawcą czasopisma jest Ełckie Stowarzyszenie Kulturalne. Redakcja w artykule wstępnym podaje, że: „Zrodziło się ono z autentycznej potrzeby przedstawiania rzetelnie informacji...”. A oto próbki rzetelnej informacji zaczerpnięte z numeru 1/96:  
– „25 czerwca Rada Ministrów wydała rozporządzenie dotyczące powołania w Ełku Strefy Ekonomicznej od dnia 1 września br.” (jedna z informacji Kroniki Ełckiej).  
– „SSE – czyli Specjalna Strefa Ekonomiczna w Ełku” (tytuł publikacji).  
– „Również radni i władze naszego miasta robią wszystko, co leży w ich mocy, aby wreszcie Ełk...” (publikacja dotycząca miejscowego lecznictwa).

## JUVENTUS W WIGRACH?



Fot. Z. Galaszewski